Nr. 170. Czwartek, 28 Lipca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najj. Pan wyjechał dnia 26 lipca do Brucku nad Litawą.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił na przeniesienie się sędziów powiatowych Karola Szurka w Miłówce i Józefa Janusza w Radłowie, pierwszego do Wadowic, drugiego do Starego Sącza.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Antoniego Szmatkę z Mielca do Miłówki.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunktów sądowych: Aleksandra Kosterkiewicza w Krakowie, Roberta Leszczyńskiego w Nowym Sączu i Jana Turka w Krakowie, sędziami powiatowymi, pierwszego w Tyczynie, drugiego w Mielcu, trzeciego w Radłowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lipca.

Podnosiliśmy już niejednokrotnie na tem miejscu w najwyższym stopniu niewłaściwą, bo nawet niepatryotyczną taktykę najzagorzalszych organów t. z. „wiernokonstytucyjnej“ opozycyi, które pragnąc wyzyskać uliczne burdy praskie jako broń przeciw obecnemu rządowi i większości parlamentarnej, nie wahały się posunąć tak dalece w swej agitacyjnej zaciętości, że odwoływały się do zagranicy, prowokowały w prasie berlińskiej wycieczki przeciw stosunkom austryackim, zapowiadały reklamacyę rządu niemieckiego w skutek rzekomego znieważenia jakiegoś poddanego niemieckiego przez studentów czeskich — fakt zresztą, który okazał się wierutnym fałszem — zapowiadały ustanowienie konsula niemieckiego w Pradze, i z lubością niewypowiedzianą spieszyły z przytaczaniem wszelkich głosów nieprzychylnych dla gabinetu hr. Taaffe i dla polityki rządowej, jakie tylko pojawiły się w któremś piśmie zagranicznem.

Był to zresztą tak zwany *secret de Polichinelle*, w jaki sposób powstawały te nieprzyjazne głosy w prasie zagranicznej, a mianowicie berlińskiej, jaką drogą dostawały się do szpalt dziennikarskich. Był to fabrykat domowy, przemycany cicho za granicę a następnie z wielkim szumem i uroczyście importowany do kraju jako autentyczny towar, jako czysty *article de Paris, Berlin, Buda-Pesth.* Była to wyborna próbka brzuchomowstwa dziennikarskiego — brzuchomowcy krzyczeli w redakcyi praskiej lub wiedeńskiej, a głos brzmiał wyraźnie z za Litawy lub jeszcze wyraźniej z nad Spreji.

Nikt nie przypisywał tej komedyi innego, jak tylko skandaliczne znaczenie, ale i taka igraszka nie trwała długo. Dzienniki węgierskie prędko dały odprawę apelacyom organów opozycyjnych niemieckich, a berlińska poważna prasa nie omieszkała także wyprzeć się stanowczo wszelkich sympatyj z autorami tak zwanych *Entrüstungsresolutionen.* Prasa niemiecka musiała to uczynić, winna to była sama sobie i godności państwa niemieckiego, jeżeli bowiem niepatryotyczną było rzeczą ze strony austryackich organów opozycyi *à outrance*, że szukały moralnego sukursu po za granicami kraju, to znowu owa moralna interwencya, jaką formalnie prowokowano w Niemczech, zanadto była śmieszną i naiwną, aby jej sobie nie wyprosiły sameż dzienniki niemieckie.

Uczynił to właśnie temi dniami jeden z najwpływowszych organów berlińskich *Norddeutsche Allg. Zeitung.*, Odprawa, jaką dziennik ten daje organom opozycyjnym wiedeńskim, jest tak stanowcza, tak dobitna i charakterystyczna, że opuści ich na długo chętka zapisywania sobie z Niemiec pochwał, zachęt i aprobacyj. Oto, co czytamy w *Norddeutsche Allg. Zeitung*:

„Rzecz to coraz widoczniejsza, że partya ta cierpi na manię prześladowania. Jestto choroba umysłowa, która w największej liczbie wypadków jest uleczalną, lecz koniecznym warunkiem leczniczym jest wystrzeganie się wszystkiego, coby mogło podrażnić taką manię. Warunek ten niezbędny jest nawet w wypadkach, gdy mania rzeczywiście istnieje, tem bardziej zaś, jeżeli jest udaną, jak u wiedeńskich opozycyonistów. A musi być udaną, bo prawdziwy obłęd nie mógłby się posunąć aż do tak potwornego urojenia, żeby pod berłem domu habsburskiego niemieckość mogła być uciśnioną, albo żeby duch niemiecki miał tam być pielęgnowany z mniejszą miłością i wiernością niż kiedykolwiek. Rozumie się samo z siebie, że „Zwyczajem jest w [illegible] obłędzie nierównie więcej jest metody, niż w prawdziwym. Metoda austryackich liberałów polega na tem, że się identyfikują z niemieckością i narodem niemieckim i że na tem opierają się ich aspiracye. Tymczasem liberalne stronnictwo w Austryi daleko mniej reprezentuje naród niż w Niemczech. Dostojny Monarcha Austryi w wielkoduszności swej podzielił się władzą swą z swemi ludami, a nie z każdym z osobna, nie jedynie z niemieckim ludem, a już najmniej z niemieckimi tylko liberałami. Temu faktowi nadać walor, każdemu ludowi zachować wpływ, którego może żądać na mocy prawa konstytucyjnego i własnego znaczenia — oto, do czego dąży gabinet hr. Taaffego, i do czego trzeba będzie dążyć bezwarunkowo i bezwzględnie w przyszłości.

„Że liberalna partya ma daleko więcej chęci i talentu do przeszkadzania takiemu rozwiązaniu kwestyi, niż do jego popierania, tego dowiodła przez lat dziesiątki jasno jak na dłoni, a co teraz robi, jest tylko powtórzeniem tego dowodu. W Chuchli pod Pragą zaszła burda studentów. Ekscedenci czescy zapewnili sobie naturalnego sprzymierzeńca w słodkim motłochu. Ale gdzież się to nie zdarza? Rząd spełnił swoją powinność; w Pradze, w Czechach panują spokój, prawo i porządek, a gen. Krauss jest właśnie mężem zdolnym utrwalić ich panowanie. Policya ściga dalej burzycieli spokoju, w sądach toczą się energicznie śledztwa, z uniwersytetów i akademii technicznych relegują ekscedentów. Publicznemu poczuciu słuszności staje się zadość, i otrzyma też pełną satysfakcyę. Rękojmią tego jest generał, który jest *dr. juris* zarazem.

„Wszędzie indziej w świecie [illegible] na [illegible] austryackim opozycyonistom nie chodzi o sprawiedliwość, o zadośćuczynienie za obrazę poczucia prawa. Chcą oni to wyzyskać w celu politycznym. Na głupstwie i nieokrzesaniu pospólstwa praskiego chcą okazać, że oni sami są powołani do rządzenia państwem i w tym celu rozwijają agitacyę, która przekracza wszelkie granice prawne, a gdy rząd wystąpi w obronie prawa, które dzisiej-

---

POEZYA WSPÓŁCZESNA

V.

Poeci francuscy.

(Dokończenie.)

Sully-Prud'homme wielkich kwestyj współczesnych nie porusza w sposób oderwany, filozoficzny, tylko właśnie w ten sposób czysto indywidualny, przenosząc pole walki do własnego serca. Jest to poeta czysto liryczny i rzadko kiedy próbował odbiedz od samego siebie, jak np. w poemacie *Stajnie Augiusza* i w kilku małych, oderwanych poezyach. Jego cała siła, cała oryginalność leży właśnie w tem malowaniu wewnętrznych cierpień, wywołanych duchem czasu. Ale ta poezya indywidualna nie jest samolubna, bo jest obrazem tego, co czują i cierpią wszyscy. Najwyżej tu stawiam mały zbiór liryków pod tytułem *Próby*, w których poeta przechodzi uczucia miłości, zwątpienia, narzycielstwa, wreszcie kończy powołaniem do męstwa, do czynu. Poeta nie od razu nam się podoba; nie przemawia z początku ani do serca ani do wyobraźni. Ta poezya, w której nie ma prawdziwej wewnętrznej harmonii a dużo jest zewnętrznych dysonansów, wydaje nam się obcą — zanadto zdziwieni, nie możemy jej podziwiać. Nie tak nie szkodzi współczuciu i admiracyi, jak zupełna nowość, odrębność, przerwanie naszych małych przyzwyczajeń moralnych, a poezya Prud'homme właśnie nie odpowiada naszym utartym wyobrażeniom o poezyi. Atoli powoli musimy się z nim pogodzić — rozumną nawet, że poeta ma swoich fanatycznych przyjaciół. Jest prawda w każdem jego słowie; słowo tu nie jest dobrane do harmonii wiersza ale do oddania uczucia; ztąd cała siła poety.

Otwieram jego tomik, czytam na chybił trafił: „Mam dwie pokusy równie silne, miękki puch róży i ostrze włosiennicy.... Mieć różę, która przynajmniej nigdyby nie więdła, włosiennicę, którąby męczyła bezprzestannie, bo chwilowa ulga tylko wzmaga mękę, a najlżejsza troska, która przerywa chwile rozkoszy, jest udręczeniem najsroższem — raczej szczere nieszczęście, jak szczęście kłamliwe! Umartwienie ciągłe albo zupełne upojenie, wstręt i nienawiść do rozkoszy albo wyczerpanie do dna miłości bez wyrzutów sumienia! Lecz ja zarazem wzniosły i podły, czuję naprzemian na ustach płomień węgla Izajasza i słodycz zbyt drogiego pocałunku kobiety....“

Ile siły, namiętności i prawdy w tym drugim wierszu: „Szczęśliwe usta! W pocałunku mogą się połączyć, i piersi pełne powietrza jednem łączą się westchnieniem! Szczęśliwe serca, serca z krwi! W uderzeniu wspólnem mogą się porozumieć! I ramiona! mogą się wyciągnąć i w uścisku ująć się nawzajem! Szczęśliwe dłonie! Dotykają! I oczy.... widzą! Szczęśliwe ciała! Mają spokój we śnie, nicość w śmierci! Ale jakże pożałowania godne są dusze — one się nigdy nie dotkną; podobne do płomieni gorejących pod grubem szkłem! Z więzienia swego nieprzejrzystego napróżno się nawołują; czują się pokrewnemi, ale się połączyć nie mogą! Mówią, że są nieśmiertelne! Ach! lepiej im byłoby żyć dzień jeden, a nareszcie się złączyć, choćby potem i zgasły, wyczerpawszy miłość!“

Trudno dojrzeć wyraźnych wpływów w tej poezyi oryginalnej o uczuciach silnych a dorywczych. W niektórych tylko wierszach czuć wpływ Musseta, i nic dziwnego, że Musset, najdoskonalszy pod względem spiewności wiersza, pociągnął poetę przejętego ważnością zewnętrznej formy i szukającego mozolnie, jakby formę ściśle zastosować do uczuć wewnętrznych.

Pod względem formy i języka, drugą ciekawością literacką jest ultra-klasyczny Victor Laprade, członek Akademii francuskiej. Jest prawdziwą osobliwością, bo pomiędzy współczesnymi jest zdaje mi się jedynym, który się zachował w mierze ściśle klasycznego metru. Wszystkie prawie jego poezye są pisane dwunastozgłoskowemi alexandrynami, a co najciekawsza, że języka wielkiego Kornela użył do najśmielszych satyr przeciw nadużyciom cesarstwa i w ogóle przeciw wszystkim fałszom politycznym i współczesnym tych lat ostatnich. Podobne zastosowanie klasycznego metru jest nadzwyczaj oryginalne i wywołuje wrażenie przeciwne temu, które może poeta chciał osiągnąć, a której sekretem musiała być nie klasyczna harmonia ale sprzeczność między formą a treścią. Rozumiem, że zmęczony językowemi barbaryzmami, przejęty wielkością dawnych wzorów, wreszcie znużony nędzą czasu i otoczenia, poeta może się zwrócić do przeszłości i wstąpić na dawne tory klasycyzmu. Niechaj wtedy nie pisze o współczesnej chwili, bo zastosowanie tej przeszłości pateycznej, zimnej, sztywnej i sztucznej, zastosowanie języka i metru klasycznego, martwego w swej doskonałości, do dzisiejszych wyobrażeń politycznych, namiętnych i gorących, nie może się nadać.

Laprade jest może poetą doskonałym i poezya jego jest szeroka, harmonijna, szlachetna, ale musi robić wrażenie anomalii. Czytamy o Napoleonie III, o powstaniu polskiem, o chciwości naszego wieku, o ciasnocie i egoizmie polityki państw współczesnych, a tu koniecznie nasuwa nam się na pamięć monolog Cyda, wspaniała, uroczysta mowa do Cynny. Oglądamy się, czy zkąd nie wyjdzie komiczny powiernik i powiernica tragedyi klasycznej. Kornel szkodzi panu Laprade. „Gdyby nie sny — mówi Hamlet — mógłbym żyć wygodnie w łupinie od orzecha.“ Gdyby nie wspomnienia — powiem — mógłbym wygodnie czytać każdą książkę. Ale wspomnienia szkodzą, plączą się ciągle, psują wrażenie. Gdyby nie to, poezya Laprade byłaby prawdziwem wytchnieniem po niektórych poetach współczesnych, byłaby duchowym odpoczynkiem, bo jest rzeczywiście szlachetnie pojęta, wzniosła i piękna, i nigdy nie wychodzi po za granice dobrego smaku i miary, prócz może w kilku wierszach na Prusaków, w których Laprade zapomniał i o równowadze umysłu i o alexandrynach.

Nie Sully-Prud'homme ani Laprade są dziś ulubieńcami publiczności — jeden może zachwycić małe koło duchowych wybranych, drugi zadowolić dobry smak akademicznych znawców, ale na poetę popularnego, stworzony jest melodyjny, pełen uroku liryczny poeta Coppée, już dlatego może, że nie ma w nim tej zbytniej głębokości, która tłumy odstrasza. Poezyę Coppéego każdy zrozumie, każdy odczuje; jak kwiat, który rośnie na drodze, dostępny wszystkim, i wielkim i małym. Coppée pisał większe dzieła; próbował pisać dramata, epopeje, np. poemat *Olivier*, w którym przedstawił przeżytego człowieka, niezdolnego już do uczuć czystych i wzniosłych, który, jakkolwiek czyni usiłowania, aby stać się lepszym, musi koniecznie upadać pod fatalizmem swojej przeszłości. Poemat ten nie robi wielkiego wrażenia; jest to temat już nieco zużyty i może nie wnika zbyt głęboko w tegoczesne stosunki życiowe. Coppée jest największym w swoich lirykach, i to nawet nie w tych, w których oddaje wewnętrzne uczucie — brak mu bowiem, tak jak niemieckiemu lirykowi Geiblowi, namiętności, siły i głębi. Poeta jest mistrzem w małych obrazkach, w któ-

sza mniejszość sama niegdyś stworzyła, wtedy krzyczy się na reakcyę i pogwałcenie.

„Czy to jest ów duch praworządny i zachowawczy, którym się ci panowie szczególnie chlubią; czy w takiem podżeganiu przeciw wszystkim narodowościom objawia się w istocie owa zachowawcza siła państwa, którą ci panowie wyłącznie sobie przypisują, nad tem zastanawiać się byłoby rzeczą zbyteczną. Ale to zaznaczyć musimy, że ci panowie wszelkim sposobem usiłują mącić wodę, i to przedewszystkiem jest dowodem, że tylko w mętnej wodzie ryby łowić umieją, że tylko w mętnej wodzie ryby łowić pragną. To ich charakteryzuje! Niech więc prowadzą dalej swoją agitacyę. Ma ona tę dobrą stronę, że ich demaskuje. Wreszcie otworzą się oczy i tej części ludności, która dziś jeszcze pozwala im się bałamucić. Pozna ona, że agitatorowie nadużywają jej najszlachetniejszych przekonań, jej najświętszych uczuć do celów, które nie mają nic wspólnego z celami, do jakich dążyć by rada, jakie pragnie osiągnąć obywatelstwo oświecone, miłujące wolność ale i ojczyznę, wierne konstytucyi lecz i Monarsze, ceniące wysoko niemieckość, ale i pokój ludów monarchii.“

Sprawy krajowe.

(*Szkoła garncarstwa we Lwowie*).

(=) Sprawa założenia szkoły garncarstwa we Lwowie ma już całą swoją historyę, której pojedyńcze epizody znane są naszym czytelnikom, gdyż poświęcaliśmy zawsze baczną uwagę tej ważnej kwestyi, której pomyślne załatwienie spełnić ma dawne życzenia i intencye rządu, sejmu, stolicy i lwowskiej Izby handlowej. Przewlekana dłużej, niż tego sobie życzyć wypadało w interesie przemysłu krajowego, głównie z powodu braku zdeklarowanego i w stałe normy ujętego u[illegible] ta Lwowa w kosztach pierwsze[illegible] i dalszego utrzymania [illegible] go urządzenia [illegible] nowanej szkoły fachowej, sprawa ta obecnie wstąpiła w nową pomyślną fazę; plan zbliża się do stanowczego zrealizowania, które obecnie zawisło już wyłącznie i jedynie od reprezentacyi naszej stolicy.

Według życzeń objawionych przez Sejm, a w dalszem przeprowadzeniu jego wskazówek przez Wydział krajowy, przez Izbę handlową i przemysłową lwowską, przez reprezentacyę gminy lwowskiej, fachowa szkoła garncarstwa miałaby objąć teoryę i praktykę garncarstwa, a nauka rysunków, modelowania, chemii zastosowanej do ceramiki, rachunki, kupiecka buchalterya miały się złożyć na plan naukowy zakładu, z którym połączony być miał także warstat praktyczny. Ten ostatni warunek postawiony został osobno przez reprezentacyę miasta Lwowa. *Maximum* uczniów wynosićby miało 20; koszta pierwszego urządzenia preliminował Wydział krajowy na 6.601 zł., roczne koszta utrzymania na 10.360. Do pokrycia tych wydatków Sejm krajowy uchwalił przyczyniać się przez pięć lat, począwszy od r. 1881, roczną subwencyą w kwocie 2.000 zł., na koszta zaś pierwszego urządzenia przeznaczył jednorazowo 3.600 zł.; wszystko to pod warunkiem, że rząd przyzna mu prawo czynnego udziału w zarządzie szkoły za pośrednictwem kuratoryi dla spraw przemysłu domowego.

Pan minister handlu reskryptem z dnia 17 b. m. oświadczył, że zgadza się na życzenia wyrażone przez Sejm i w dalszym ciągu przez Wydział krajowy. Warunek, aby kuratorya dla spraw przemysłu domowego brała jako organ Wydziału krajowego czynny udział w zarządzie szkoły, przyjmuje p. minister tem chętniej, że pewny jest, iż przyczyni się to do trafnego kierownictwa szkoły, której cała żywotność i skuteczność polega właśnie na zastosowaniu się do warunków lokalnych. Preliminowana jednak przez Wydział krajowy na utrzymanie szkoły roczna suma 10.560 zł. wydaje się p. ministrowi nieco wygorowaną, zwłaszcza że przyszła szkoła garncarstwa połączona ma być organicznie z lwowskiem muzeum przemysłowem, przez co oszczędza się jedna siła nauczycielska. W pierwszym roku istnienia szkoły wystarczy jeden nauczyciel rysunków z płacą roczną 1000 zł., jeden nauczyciel modelowania z pracą roczną 800 zł. i jeden kierownik warsztatu (t. z. *Werckmeister*) z takąż płacą. Na początku drugiego roku przybyłby nauczyciel chemii i nauczyciel fachowej rachunkowości kupieckiej, obaj z płacami rocznemi po 800 zł. W razie, gdyby nauka rysunków w takim zakresie, jak się obecnie odbywa w muzeum przemysłowem, okazała się niedostateczną, i gdyby potrzeba było postarać się o nauczyciela dekoracyjnego malarstwa i sztuki malowania na glinie, kosztowałby taki specyalista rocznie 800 zł.

Rząd pragnąłby otworzyć szkołę garncarstwa we Lwowie jeszcze w j e s i e n i b i e ż ą c e g o r o k u; posady powyższe weszłyby w życie dopiero w tym terminie, a tym sposobem koszta ich obliczyć należy w r. 1881 tylko na jeden kwartał, a zatem na czwartą część całej sumy, przeznaczonej na płace nauczycielskie. Zresztą dopiero w drugim i trzecim roku zwiększałby się etat nauczycieli i [illegible] dopiero w r. [illegible] jego wzniosłyby się do 4200 lub 5000 zł. Rozmiar lokalności potrzebnych na umieszczenie szkoły wzrastałby także powoli wraz z przybywaniem wyższych kursów.

Na koszta umieszczenia szkoły, opału, oświetlenia i usługi preliminował Wydział krajowy rocznie 3460 zł. Reprezentacya miasta Lwowa uchwaliła przyczynić się do tej sumy subwencyą roczną 1000 zł., stawiąc jako warunek, aby, jak już wspomnieliśmy, przy nowej szkole zaprowadzony był praktyczny warstat i aby językiem wykładowym był język polski. Rząd z wszelką gotowością akceptuje oba te warunki, mniema wszakże, że subwencya miasta Lwowa jest zbyt szczupłą, zwłaszcza jeśli się zważy korzyści dla lokalnego przemysłu. Pan minister handlu w przytoczonym powyżej reskrypcie wypowiada nadzieję, że stolica, która dała tyle już dowodów ofiarności na polu oświaty i pracy około podźwignienia przemysłu, weźmie na siebie koszta pomieszczenia szkoły, jej opału, oświetlenia i usługi, zwłaszcza na wypadek, jeśli szkoła garncarska zostanie ściśle i organicznie połączona z muzeum miejskiem przemysłowem. W takim razie kierownik szkoły rysunków w muzeum byłby także kierownikiem szkoły garncarskiej, a w statutach, planach, rozkładzie godzin obu szkół zaprowadzonoby zupełną harmonię, a nawet środki naukowe mogłyby być wspólne. Od przyjęcia tego warunku przez reprezentacyę miasta Lwowa zależy otwarcie szkoły garncarskiej jeszcze w tej jesieni.

Izba handlowa, jak wiadomo, ofiarowała się przyczynić do kosztów pierwszego urządzenia szkoły sumą 500 zł. pod warunkiem, że będzie miała swego reprezentanta w kuratoryi szkoły. Pan minister chętnie przyjmuje ten warunek, wyraża jednak przekonanie, że Izba handlowa, pragnąc stale mieć udział w kierownictwie szkoły, stale także zechce się przyczyniać do jej utrzymania.

Wypracowanie planów nauki, statutów i t. p. poruczono kierownikowi szkoły rysunków przy muzeum miejskiem p. Tschirschnitzowi. Projekt tak wypracowany udzielony będzie później do zaopiniowania Wydziałowi krajowemu i Izbie handlowej i przemysłowej.

Tak tedy obecnie los szkoły garncarskiej spoczywa w ręku reprezentacyi miasta Lwowa. Jeśli rada miejska zgodzi się na przyjęcie wspomnionych powyżej obowiązków — szkoła ta wejdzie w życie jeszcze tej jesieni. Mamy wszelką otuchę, że reprezentacya stolicy, tak pełna obywatelskiego poczucia i ofiarnej gotowości, nie uchyli się i tym razem od wzięcia zobowiązań, które nie obciążą dotkliwie budżetu, a od których zależy ważna instytucya, obiecująca wielkie korzyści miastu i krajowi. Ceramika może się rozwinąć u nas w piękną gałęź przemysłu ojczystego—ma po temu wszystko, czego jej potrzeba, może zasłynąć i stać się źródłem obfitego zarobku całych klas ludności. W Węgrzech ostatniemi laty tą samą drogą osiągnięto wielkie postępy i większe jeszcze korzyści. Da Bóg, że i u nas ta gałęź przemysłu osiągnie dzięki przyszłej szkole taki stopień rozwoju, który uwolni nas od wysy[illegible] nia ogromnych sum poza granice kraju a całej rzeszy rękodzielników da podstawę bytu.

Projekty nowych ustaw szkolnych.

Podajemy dokończenie projektów nowych ustaw o szkołach ludowych, wypracowanych przez sekcyę administracyjną ankiety szkolnej, a mianowicie projektu ustawy o nadzorze szkolnym:

§. 31. Wsprawach wymagających pośpiechu, których odroczenie byłoby ze szkodą szkoły połączone, może przewodniczący w razie, gdy nie można bezzwłocznie zwołać posiedzenia Rady szkolnej okręgowej lub Wydziału wykonawczego, wydać bezpośrednie rozporządzenie, chociażby to była sprawa wymagająca kolegialnej uchwały Rady szkolnej okręgowej.

Będzie wszakże obowiązany na najbliższem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej okręgowej. Jest on także obowiązanym na każdem posiedzeniu zdać sprawę z wszelkich czynności wydziału wykonawczego.

§. 32. Dla każdego okręgu szkolnego mianuje Minister wyznań i oświaty osobnego inspektora okręgowego na podstawie terna, przez Radę szkolną krajową przedstawionego.

W razie potrzeby może być dla jednego okręgu zamianowanych dwóch lub więcej inspektorów. Naukę religii pod względem dogmatycznym nadzoruje władza duchowna.

§. 33. Inspektor okręgowy ma przedewszystkiem obowiązek nadzorowania szkoły pod względem dydaktyczno-pedagogicznym i w tym celu peryodycznie odbywać częste wizytacye szkół.

Podczas wizytacyi powierzonych sobie szkół publicznych jest on obowiązany kierownikom i nauczycielom udzielać ustnie rad i wskazówek w dydaktycznym i pedagogicznym względzie. Przedewszystkiem winien inspektor:

1. Uważać, czy Rada szkolna miejscowa a względnie jej przewodniczący wypełnia należycie swe obowiązki.

2. Sprawdzić, czy przestrzegano przepisów prawnych przy przyjmowaniu i uwalnianiu dzieci ze szkoły.

3. Przekonać się o biegłości, pilności i sposobie postępowania nauczyciela w szkole i wobec rodziców, sprawdzić czy nie ma jakiego niedozwolonego ubocznego zajęcia i czy regularnie otrzymuje wszelkie zapewnione mu dochody.

4. Przekonać się o przestrzeganiu planu nauk, o używanej przez nauczyciela metodzie naukowej, o postępach dzieci w nauce i o wychowawczym wpływie szkoły, o panującej w szkole karności, porządku i czystości.

5. Sprawdzić stan przyborów naukowych, wewnętrzne urządzenie i ekonomiczne stosunki szkoły.

Usterkom w każdym z tych kierunków dostrzeżonym winien inspektor o ile możności na miejscu zapomocą ustnych poleceń zaradzić.

Przy wizytacyi prywatnych zakładów szkolnych i wychowawczych winien inspektor okręgowy prócz dydaktyczno-pedagogicznego nadzoru uważać na to, czy zakłady te odpowiadają warunkom, pod któremi były założone i czy nie przekraczają granic swego uprawnienia.

Inspektor szkolny okręgowy ma także przewodniczyć na okręgowych konferencyach nauczycielskich.

§. 34. Inspektrorowie szkolni okręgowi mają Radzie szkolnej okręgowej zdawać sprawę z wizytacyi szkół i z udzielonych na miejscu wskazówek i poleceń, z dołączeniem swych wniosków. Sprawozdania te mają być przedkładane Radzie szkolnej krajowej wraz z uchwałami, w skutek nich przez Radę szkolną okręgową powziętemi, a ewentualnie z wnioskami do Rady szkolnej krajowej.

§. 35. Doradcy Rady szkolnej okręgowej (§. 25) mają prawo zwiedzać istniejące w okręgu szkoły, do których uczęszczają dzieci ich wyznania, tudzież być obecnymi przy peryodycznych wizytacyach tych szkół przez inspektorów szkolnych okręgowych, a to w celu przekonania się o stanie nauki religii właściwego wyznania. O spostrzeżeniach swych będą donosić Radzie szkolnej okręgowej i czynić potrzebne wnioski.

We wszelkich sprawach odnoszących się do nauki religii tych wyznań, ma Rada szkolna okręgowa zasięgać zdania doradców, którzy mogą z głosem stanowczym brać udział w obradach Rady szkolnej okręgowej nad temi sprawami.

§. 36. Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej przydziela poszczególne sprawy jej członkom do referowania.

Polityczna władza powiatowa opędza potrzeby kancelaryjne Rady szkolnej okręgowej, dostarcza jej pomieszczenia i pomocniczych sił kancelaryjnych tak, aby inspektor szkolny okręgowy prócz spraw specyalnie dydaktyczno-pedagogicznych nie był obarczonym czynnościami biurowemi i mógł przeważnie czas swój poświęcić wizytowaniu szkół.

W miastach tworzących osobny okręg szkolny opędza te potrzeby gmina.

§. 37 Etat i płaca inspektorów szkolnych okręgowych ustanowione będą na właściwej drodze.

§. 38. W imieniu Rady szkolnej okręgowe załatwiać będzie bieżące jej czynności wydział wykonawczy, do którego należą:

a) przewodniczący;

b) jego zastępca;

c) inspektor szkolny okręgowy.

Nieobecność któregobądź z członków wydziału wykonawczego, o ile nie była spowodowana winą przewodniczącego, nie wstrzymuje czynności tegoż wydziału.

§. 39. Przewodniczący i członkowie Rady skolnej okręgowej mają prawo zwiedzać osobiście wszystkie w okręgu istniejące szkoły ludowe, duchowni jednak tylko szkoły, do których uczeszczają dzieci ich wyznania lub obrządku.

Mogą oni ze swych spostrzeżeń zdawać sprawę swoim mocodawcom, tudzież Radzie szkolnej okręgowej, nie mają atoli prawa udzielać ich bezpośrednio nauczycielom.

§. 40. Członkowie Rady szkolnej okręgowe sprawują swoje czynności bezpłatnie i mają tylko prawo do zwrotu kosztów podróży z powodu posiedzeń tejże Rady.

O zwrocie kosztów i dyetach członków Rady szkolnej okręgowej stanowi ustawa państwowa z d. 30 marca 1879 Dz. pr. p. Nr. 9.

§. 41 Wszelkie sprzeczne z tą ustawą przepisy znoszą się.

§. 42. Wykonanie tej ustawy polecam Ministrowi wyznań i oświaty.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Generał Saussier.)

Świeżo mianowany naczelnym dowódzcą sił zbrojnych w Algierze generał Saussier jest najwybitniejszą postacią teraźniejszej francuskiej generalicyi. Jakkolwiek liczy dopiero 53 lat życia i pomimo że w dwudziestym trzecim roku życia wyszedł z akademii wojskowej Saint Cyr tylko w randze podoficera, policzono mu już czterdzieści cztery lata czynnej służby. Na wszystkich bowiem polach walki począwszy od r. 1850, gdziekolwiek powiewały chorągwie francuskie, brał on udział. Walczył w Algierze, w Krymie, w Lombardyi, Meksyku, w Lotaryngii a potem znowu na piaskach Sahary. Wszędzie odznaczał się niezwykłą odwagą osobistą, a nigdzie nie opuszczało go szczęście żoł-

---

rych maluje oderwane chwile z życia człowieka, przelotne wrażenia, w ogóle całe życie ludzkie *a vol d'oiseau*. Najczęściej są to wypadki małe, nic nieznaczące, a nacechowane jakąś poezyą prostą, delikatną i misterną. Poeta przejeżdżał koło zamków północnych panujących, widział młodą księżnę, opartą o balustradę, z wzrokiem zimnym, obojętnym, na tle marmuru i śniegu.... albo na przystanku kolejowym widział przez parę minut scenę szczęścia domowego, kilka ślicznych dziewczat witających ojca wesołym szczebiotem.... Nic więcej — i z tego przelotnego obrazka stworzony już i gotowy poemacik lekki, misterny jak cacko złotnicze Benvenuta Celliniego. Równie piękne, dziwnie wnikające w stosunki społeczne są małe poemata opisowe Coppéego, niemające pretensyi do wysokiej epiczności, a przecież prawdziwe epopeje *en miniature*. Tylko że te małe epopeje nie opiewają innych bohaterów, jak tylko nieznanych, zapomnianych, obok których tłum zajęty ważnemi sprawami wieku przechodzi zimno i obojętnie. Takim jest n. p. *Żywot dziecka aktorki*, które urodzone za kulisami, wychowane na deskach teatru, nie wyszło nigdy po za obręb małego aktorskiego świata w Paryżu — widziało tylko papierowe słońce i księżyce, blade światło lampionów, metalowe koła udające wodospady, błyskawice z kalofonium, i słyszało tylko blaszane pioruny.... Już w pięciu latach zaczęło zbierać oklaski i sztuczne tryumfy. Po jednem takiem wystąpieniu tryumfalnem dziecko dostało gorączki, zaczęło niknąć — doradzono najprędsze przeniesienie na wieś. Aktorki, dusze miłosierne, zajęły się od razu losem chorej, zawieziono ją po za mury teatru i Paryża, na świat szeroki. Biedna mała ćma nocna, nieznająca dotąd nic tylko szych i fałsz dekoracyjny, nagle zobaczyła wielki, boży świat, usłyszała spiew ptaków, poczuła gorący promień słońca, już nie światło elektryczne, waskie piersięta odetchnęły powietrzem.... I wolności, prawdy, piękności znieść nie mogła — jej mała, drżąca dusza uleciała z pierwszem westchnieniem szczerego zachwytu, jak lekki motyl ku wiecznemu słońcu.

Podobnych pomysłów głębokiej, rzewnej oryginalności jest pełno w poezyi Coppego. Równie jeżli nie więcej wzruszająca jest historya babki — staruszki, która za mały zysk ze sprzedaży gazet w trafice wychowywała wnuka, żyła tylko w dziecku, po za światem, po za biegiem wypadków. Dziecko umarło; i wielkie rewolucye socyalne, polityczne o tyle tylko odbijały się na życiu starowiny, że w chwilach gorących sprzedawała więcej gazet, a zatem mogła świeżemi kwiatami ustroić mogiłkę ukochanego.

Coppée doszedł do doskonałości w poezyi, którą nazwałbym poezyą *genre*, i uniknął największego błędu, w jaki zwykle wpadają poeci tego rodzaju, t. j. trywialności, manieryzmu, czczej sentymentalności. W małym zakresie umiał pozostać wielkim i prostym — to najtrudniejsze zadanie. Uważajmy, jak rzadko malarze rodzajowi unikają błędu manieryzmu, jak często grzeszą sentymentalnością pomysłu. W sztuce największą trudnością jest umieć się zastosować do granic, do miary oznaczonej talentem, być wielkim w wielkich granicach, być jeszcze wielkim w małym zakresie. Coppée to umie — w poematach swoich o dwustu wierszach jest większym od epików angielskich i niemieckich, którzy jak Austin i Redwitz pisali epopeje o tysiącu strofach. Po Tennysonie Coppée zdaje nam się najcelniejszym poetą w rodzaju oryginalnym, odrębnym, który, jak widzieliśmy, jest czystym wytworem naszych nowoczesnych stosunków — w epopei rodzajowej.

nierskie. W ten sposób w trzydziestym roku życia odbył czternaście kampanij w trzech częściach świata.

Oficerowie austryacko - meksykańskiego korpusu pomocniczego, którzy go bliżej poznali, przedstawiają go jako typ prawdziwego dzielnego oficera francuskiego. W obliczu nieprzyjaciela ma on być odważnym do zapamiętałości, w kółku towarzyskiem natomiast dowpciny i pełen humoru, werwy i uprzejmości, nie pogardza grą w karty i bardzo jest słaby dla płci pięknej.

W roku 1869 mianowanym został pułkownikiem i komendantem legionu cudzoziemskiego. Podczas wojny francu-ko-pruskiej przybył z częścią swoich wojsk do Europy i odkomenderowany został do armii nadreńskiej marszałka Bazaine'a. Podzielał los tego generała w Metzu. Przy składaniu broni wezwał adjutant księcia Fryderyka Karola oficerów francuskich, wziętych do niewoli, ażeby ci, którzy sobie życzą broń zatrzymać i obrać według upodobania miejce pobytu, podpisali oświadczenie na słowo honoru, które zobowiązywało każdego z osobna do nieprzyjmowania udziału w tej kampanii przeciw Niemcom. Wielu oficerów podpisało to zobowiązanie bierności.

Gdy jednak oficer pruski zbliżył się także z tem żądaniem do pułkownika Saussier, odparł tenże: „Nigdy nie podpiszę podobnego aktu. Jeżelibym miał co podpisać, to chyba tylko najuroczystsze zapewnienie, że skorzystam z każdej, gdziebądź i jakkolwiek nastręczającej się sposobności, ażeby odzyskać wolność i walczyć znowu przeciw wam na śmierć lub życie! To oświadczam uroczyście. ja, pułkownik Saussier." Po otrzymaniu takiej odpowiedzi, postarali się oczywiście Prusacy o to, ażeby pułkownika zamknąć w więzieniu najpewniejszem. Został więc osadzony w celi fortu Plappeville, pozwolono mu codziennie przechadzać się tylko godzinę pomiędzy jeńcami twierdzy i zbrodniarzami w ciasnem podwórzu. Rozstawiano przy tem szereg żołnierzy z karabinami nabitemi ostro.

W tem pewnego słotnego poranku w grudniu r. 1870, gdy pruski profos otworzył zamki więzienia pułkownika niosąc śniadanie, wypadł mu z rąk koszyk na widok pustej celi. W głębokiej framudze, przypruszonej śniegiem, w której się znajdowało okrągłe okienko, powyłamywane były kraty. Bliższe szczegóły tej ucieczki pozostały do dziś tajemnicą, tem bardziej, że Saussier nie posiadał żadnych narzędzi, a jednak kraty były podważone z grubej osady w murze.

Około nowego roku 1871 przedstawił się zuchwały zbieg wojskowy w Tours ministrowi wojny młodej republiki p. Gambecie. Przybył tam, omyliwszy czujność straży niemieckich i prosił o nową służbę. Gambeta mianował Saussiera niezwłocznie generałem i komendantem brygady w Algierze. Tam bowiem kilka plemion arabskich, chcąc skorzystać z kłopotów rządu francuskiego w Europie, podniosło rokosz. Przywódcy ruchu arabskiego mieli zamiar doprowadzić do ogólnego powstania i zrzucić zwierzchnictwo rządu francuskiego w Afryce północnej Obeznanemu z walką i stosunkami w Algierze świeżo mianowanemu generałowi Saussier, powiodło się wówczas stłumić powstanie, nim się miało czas rozszerzyć i przybrać groźniejsze rozmiary.

W skutek mianowania Alberta Grévyego gubernatorem generalnym Algieru został w swoim czasie odwołany ztamtąd generał Saussier. Teraz jednak, gdy powstanie plemion arabskich przybrało bardzo wielkie rozmiary, zwrócił rząd ponownie uwagę na tego generała. Jest on jednym z najzdolniejszych współczesnych generałów dla terytoryum afrykańskiego, poruczono mu więc zadanie uśmierzenia groźnego powstania.

KRONIKA

= **Profesor Hecke,** który, jak już dawniej donieśliśmy, wydelegowany został przez ministerstwo rolnictwa do objazdu naszego kraju i zbadania stosunków rolniczych głównie z uwzględnieniem zamknięcia granicy dla bydła, przybędzie do Galicyi w pierwszych dniach sierpnia. Profesor Hecke w studyach swoich i spostrzeżeniach opierać się będzie na ciągłem porozumieniu z obu krajowemi towarzystwami gospodarskiemi, a w podróży towarzyszyć mu będzie delegat tych towarzystw. Jak się dowiadujemy, delegat ministerstwa rolnictwa w przejażdżce swojej nakowej zwiedzi powiaty bialski, żywiecki i chrzanowski, szkołę Czernichowską i dobra krzeszowickie. W Krakowie oczekiwać go będzie delegat lwowskiego towarzystwa gospodarskiego. W Łańcucie odbędzie prof. Hecke konferencyę z członkami sąsiednich oddziałów towarzystwa gospodarskiego i uda się do Przeworska, Jarosławia, Pawłosiowa, Sieniawy, Wysocka, Krasiczyna, a prócz tego odbywać będzie wycieczki do rozmaitych innych miejscowości obu zwiedzanych powiatów, jarosławskiego i przemyskiego. Następnie uda się delegat ministerstwa w powiat samborski, rudecki i gródecki i przybędzie do Lwowa, gdzie nastąpi konferencya z komitetem towarzystwa gospodarskiego. Ze Lwowa uda się prof. Hecke w powiaty żydaczowski, doliński, stanisławowski, tłumacki, horodeński, zaleszczycki, borszczowski, husiatyński, skałacki, tarnopolski i złoczowski; a prawdopodobnie zwiedzi i zbada także powiaty kamionecki i sokalski. Po odbyciu całej podróży nastąpi jeszcze jedna narada z towarzystwem gospodarskiem, a celem bezpośredniego zetknięcia się z producentami prof. Hecke zapewne zostanie na targu zbożowym we Lwowie.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Samborze z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 29 sierpnia. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała pewnego znanego złodzieja za kradzież 26 zł., innego zaś za podejrzane posiadanie wełnianej chustki, damskiego płaszcza i prześcieradła, po które to rzeczy poszkodowana właścicielka już się zgłosiła. — Pani W. H. zgubiła w rynku pugilares z kwotą 3 zł. i kilku markami pocztowemi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu wiceprezydent trybunału Sekwany M. Boulanger, skutkiem porażenia słonecznego, i wiceadmirał Fleuriot de Langle, niegdyś członek rady administracyi i prefekt morski Brestu, przeżywszy lat 72; w Gradcu profesor anatomii dr. Juliusz Planner.

— **Zjazd głuchoniemych** odbył się w tych dniach w Pradze przy udziale 180 uczestników.

— **Znakomity astronom** niemiecki, tajny radca, prof. Karol Bruhns, przedwczoraj zakończył życie w Lipsku, licząc lat 51. Zmarły pochodził z Plön w Holsztynie, gdzie przyszedł na świat w roku 1830 jako syn mechanika. Za wolą ojca od najpierwszej młodości oddawał się z zapałem studyom matematycznym, astronomicznym i obcych języków. W r. 1851 zatrudniony w jednym z berlińskich zakładów mechanicznych rozwiązał kilka trudnych zadań astronomicznych, czem ujął sobie ówczesnego dyrektora obserwatoryum berlińskiego prof. Encke'go tak, że w rok później przyjął go na asystenta. W roku 1859 Bruhns po poprzedniem ogłoszeniu rozprawy o drobnych planetach między Jowiszem a Marsem habilitował się jako docent prywatny na wszechnicy berlińskiej, a po roku powołany został na profesora astronomii i dyrektora obserwatoryum w Lipsku. Umiejętności zasłużył się Bruhns głównie odkryciem kilku komet, mianowicie w latach 1853, 1854, 1855, 1858, 1862 i 1863, oraz odszukaniem komety Brorsena w r. 1857 i komety Fayna w roku następnym, za co paryska akademia przyznała mu nagrodę Lalande'a. Wzbogacił nadto wiedzę astronomiczną licznemi obliczeniami orbit planetarnych, ważną rozprawą o astronomicznem łamaniu się promieni, biografią Encke'go i t. d. Zbudowane i urządzone pod jego kierunkiem nowe obserwatoryum astronomiczne w Lipsku należy obecnie do najpierw szych w tym rodzaju zakładów.

— **Wielkie pożary** ciągle jeszcze są na porządku dziennym w Królestwie. W Józefowie lubelskim w tych dniach zgorzało 71 domów mieszkalnych i 53 innych zabudowań. Spalił się także stary ratusz z wysoką wieżą, zegarem i dwoma dzwonami. — Łuków pogorzał powtórnie w tym roku. Tym razem miasto podpalone było z trzech stron. — W Łodzi spłonęła wielka przędzalnia firmy Szepsa. Stratę oceniają na 100.000 rubli. — W Hrubieszowie zniszczył pożar 10 domów, a w Kownie litewskim budynek towarzystwa wzajemnego kredytu.

— **Banda cyganów,** obozująca w tych dniach pod miastem Corte na wyspie Korsyce, napadnięta została przez tłum mieszkańców, pomiędzy którym rozeszła się była fałszywa wieść, jakoby cygani zamordowali kogoś dla rabunku. Wywiązała się istna bitwa, w której słabsi liczbą cyganie utracili czterech ludzi w zabitych i 13 ciężko rannych, mężczyzn zarówno, jak kobiet i dzieci. Niedobitki bandy schroniły się w góry.

— **W okropny sposób,** jak donosi *Engl. Corr.*, odebrała sobie niedawno życie pewna zamężna kobieta, nazwiskiem Bridget Coyne, w Mossley, w hrabstwie Lancashire. Wylała sobie na głowę wszystką parafinę z lamy i zapaliła ją następnie. W jednej chwili ogarnęły płomienie całe ciało nieszczęśliwej i strawiły je na węgiel. Kobieta ta oddawała się nałogowo pijaństwu i w stanie nietrzeźwym wybrała ten rodzaj śmierci.

— **Testament dziwaka.** W Saint Sebastien umarł niedawno bogaty właściciel kilku młynów, który z zupełnem pominięciem bardzo ubogiej swej rodziny cały swój majątek zapisał tej osobie z pośród swoich krewnych, która odwiedzie, że za życia jego największej wyrzekała na niego. Można sobie wyobrazić, jakie zamieszanie powstało pomiędzy krewniakami, z których każdy wysilał się i jeszcze wysila — gdyż wyrok sądowy nie zapadł dotychczas w tej sprawie — na zebranie i udowodnienie świadkami całego słownika obelżywych wyrazów, któremi miotał na zatwardziałego w kwestyach kieszeni kuzynka. Na razie tylko sędzia jest zdania, że spadek dostanie się zapewne jednemu z członków rodziny znamięży rodzaju żeńskiego.

— **Niebezpieczna galanterya,** Jeden z dzienników paryskich opowiada: Pani Julôt, właścicielka domu w Lugdunie, padła w tych dniach ofiarą nowego zupełnie zamachu szalbierczego. Odbywając większą podróż pani Julôt wysiadła na dworcu Falaise, gdy zbliżył się do niej młody jegomość bardzo dystyngowanej powierzchowności i z niskim ukłonem, jako dawny i najlepszy znajomy, złożył jej swoje uszanowanie z zapewnieniem, iż nic w życiu nie mogło go przejąć większą radością, niż to, że tak przypadkiem może ją oglądać. Pani Julôt gniewała się cokolwiek na swoją pamięć na punkcie młodych osób, nie mogąc sobie przypomnieć, gdzie i kiedy znała młodego gentlemana, ten jednakże, nie uważając niby jej zakłopotania, odprowadził ją z wielką galanteryą do restauracyi, gdzie i ona dzięki jego niewymuszonemu humorowi stała się wkrótce także mowniejszą. „Czy pani podróżujesz sama? — spytał po chwili uprzejmy kawaler — oddaję się cały na usługi pani dobrodziejki. Cóż się dzieje z tłumokami pani? Jeszcze nie odebrane?" — Pani Julôt z uznaniem przyjęła ofiarowaną sobie pomoc i wręczyła nieznajomemu znajomemu swoje karty na tłumoki. Szarmancki młodzieniec oddalił się z niemi spiesznie, ale coś bardzo długo nie powracał, tak, że zniecierpliwiona pani Julôt w końcu udała się sama do magazynu pakunków. Tam też dowiedziała się, że grzeczny kawaler ów już dawno zabrał jej tłumoki — a zawierały one dużo kosztownych rzeczy wartości około 30.000 franków.

— **Właściciel parasola.** U wejścia do głównej alei w zakładzie kąpielowym Pyrmont umieszczone są na słupach dwie czarne tablice; na jednej z nich wypisane są zawsze przedmioty zgubione, na drugiej przedmioty znalezione przez gości. W tych dniach na pierwszej czytano następujące ogłoszenie: „Do nieprawowitego posiadacza mojego parasola! Pozwól łaskawy panie uczynić sobie skromne zapytanie, czy zamierzasz parasola mojego, który zeszłego wtorku wieczorem wpadł panu w ręce, używać tylko kilka dni jeszcze, czy też zatrzymać go stale, ażebym nareszcie wiedział, czy mam sobie kupić nowy, czy nie. Odpowiedź pod adresem *Suum cuique* przyjmie dozorca alei. — Prawowity właściciel parasola."

— **Bal w Algierze.** Jeden z naocznych świadków w następujący sposób opisuje jeden z ostatnich balów, jakie gubernator cywilny Algieru p. Albert Grévy. brat prezydenta, daje dla notablów miejscowych: „Zwyczajem jest w Algierze, na wszelkie wieczorowe przyjęcia brać najgorsze suknie, „ażeby nowe się nie plamiły". Panowie tańczą w kapeluszach na głowie i z cygarami w ustach, a głównie po to przychodzą na bale, ażeby się dobrze najeść. Nie przywitawszy się nawet z gospodarzem domu czereda ta, starzy zarówno jak i młodzi, wpada do bufetu i przez cały czas zabawy trzyma w oblężeniu. P. Grévy dla utrzymania wolnego przejścia ustawić tam musiał szpaler żandarmów, ale i ten środek nie przydał się wiele. Pewien wysoki dostojnik algierski n. p. w wielkiej sali audyencyonalnej przystawił sobie trzy krzesła i jak długi położył się na nich tuż koło orkiestry. P Grévy nad ranem udał się był do swojego gabinetu, ażeby przynieść cygar i znalazł tam ku niemałemu zdziwieniu swemu jednego z gości rozciągniętego i śpiącego na jego łóżku, podczas gdy dwaj inni na umywalni w najlepsze grali sobie w „lancknechta". Na jednym tym balu wypito przeszło 4000 butelek szampana i stłuczono 700 kieliszków i szklanek Spustoszenie to dokonane zostało z powodu nader dowcipnego zakładu. Jeden z gości mianowicie popisywał się sztuką odbijania podstawek u kieliszków jednem uderzeniem noża, i z tej niewinnej zabawki wiel u innych uczyniło sobie na prędce sport zakładowy, którego ofiarą padła owa ogromna liczba kieliszków. Na całym balu nie widziałeś więcej jak 6 par rękawiczek. Kiedy ta horda gości opuściła pałac, gospodarz domu i jego rodzina byli bliskimi śmierci głodowej, gdyż mimo nagromadzonych przed balem znacznych zapasów wiktuałów i napojów, oraz 26 kucharzy, którzy przyrządzali potrawy, nie znalazło się już dla nich nic a nic, nawet na koniec noża.

Panteon i Westminster.

Przeszło rok temu, dnia 21 maja 1880 r. pp. Benjamin Raspail, Audiffet, Bauloy i kilku innych deputowanych lewego krańca zażądali w Izbie zniesienia kapituły metropolitalnej świętej Genowefy i oddania kościoła wzniesionego na cześć tej patronki Paryża na wyłączne pomieszczenie zwłok i pomników znakomitych ludzi Francyi, a po krótkich rozprawach Izba na posiedzeniu 19 lipca b. r. większością 290 głosów przeciw 126 wniosek ten uchwaliła.

Wspaniały kościół wzniesiony na cześć patronki miasta Paryża, co przed czternastu wiekami po dwakroć obroniła dzisiejszą stolicę Francyi, raz przeciw Atylli, a w dwadzieścia pięć lat później w czasie oblężenia miasta przez Childeryka, przedarła się przez obóz oblegających i zaopatrzyła Paryż w obfite zapasy żywności, świetny gmach, którego budowa rozpoczętą została w r. 1757 pod kierunkiem i według planu znakomitego budowniczego Soufflot, kilkakrotnie już uległ zmianie przeznaczenia odpowiednio do politycznego prądu, jaki wiał nad Francyą, a przy każdej wewnętrznej rewolucyi, jak i ostatnia w czasie komuny, wichrzyciele zmieniali ten gmach w fortecę, w której trzeba ich było oblęgać dla przywrócenia porządku, i nie jedna kula karabinowa i działowa stanowi w kamiennych ścianach świątyni niezatarty ślad tych chwil burzliwych.

W kilka lat zaledwie po ukończeniu budowli zgromadzenie narodowe po pierwszej wielkiej rewolucyi zadekretowało (1791), że wspaniały ten gmach ma pozbyć się swego duchownego charakteru i służyć ma na uczczenie pamięci znakomitych mężów Francyi. Myśl zgromadzenia w jednym miejscu pomników wielkich ludzi była sama w sobie piękną i godną pochwały, ale nie potrzebowała pozbawiać tego miejsca świętości jego charakteru. Została ona od dawna wprowadzoną w wykonanie w sąsiedniej Anglii, gdzie rewolucye nie panują epidemicznie i gdzie nie pytają się wielkiego człowieka o jego polityczne opinie, kiedy idzie o oddanie mu czci, na jaką sobie umiał zasłużyć. Nie wiemy jeszcze, czy nowa decyzya Izby deputowanych zostanie zatwierdzoną przez senat i wprowadzoną w wykonanie, ale nie zdaje nam się, żeby Panteon stał się kiedykolwiek tem, czem jest Westminster w Londynie. We Francyi lud nie ma sposobności nauczenia się czci i hołdu dla rzeczywistej zasługi i pierwsze chwilowe wzburzenie wystarcza, aby rzucić na pastwę wiatru popioły tego, któremu wczoraj bił pokłony. Widzieliśmy to już więcej niż raz i nikt nie może zaręczyć, że się to jeszcze wielokrotnie nie powtórzy.

Nie znam nic wspanialszego nad kościół opactwa Westminster, nie tyle pod względem wielkości i piękności architektury, chociaż jest to arcydzieło w swoim rodzaju, ile jako wzniosłe jego przeznaczenie. Cała historya Anglii mieści się w jego murach, wypisana marmurowemi literami. Tu spoczywają długim szeregiem królowie nie obawiając się, żeby ich jakakolwiek rewolucya zbudziła, bo gdyby nawet najstraszniejszy wybuchł rokosz, zatrzyma się przed drzwiami tej świątyni. Lud angielski nie należy do tych, co się zapierają swojej przeszłości. Ma on jak każdy inny swoje pragnienie, dążenia, może nawet myśli pewnych rewindykacyj, ale jego nienawiść nie sięga wstecz przez szereg wieków, ma on ten rozumny zmysł, że nie potępia bez potrzeby tego, co było, czczemi deklamacyami nienawiści.

Dlatego cała stara Anglia spoczywa bezpiecznie i spokojnie w starożytnej bazylice obok późniejszej i dzisiejszej Anglii. W tym kraju oskarżanym o zbytnie zamiłowanie przywilejów, nie ma człowieka, do jakiejkolwiek należałby klasy, dla którego drzwi Westminsteru byłyby zamknięte. Jest to najzupełniejsze narodowe muzeum, w którem nagromadzone są wszystkie chwały narodu bez względu na to, czy należały do polityki, literatury, sztuk czy nauk. Mieszczą się tam chronologicznym porządkiem monarchowie, generałowie, admirałowie, którzy oddali Anglii znakomite usługi, mężowie stanu, mowcy, poeci, znakomici podróżnicy, co jak Dawid Livingstone, padli ofiarą swego poświęcenia dla nauki. We Francyi zaczętoby od usunięcia zwłok królewskich, pod pozorem, że zanadto miejsca zajmują, a we wszystkich innych kategoryach uczynionoby wybór, nielitościwie wyłączając każdego, którego bezwzględne poświęcenie dla nowych idei ulegałoby tylko wątpliwości

Anglia szanuje swoje dzieje i jej historycy nie głoszą swoim ziomkom, że dzieła przeszłych wieków zasługują na pogardę, i że przodkowie ich uchybili najważniejszej swojej powinności, nie obalając tronu przynajmniej co kilkadziesiąt lat. Anglia wie aż nadto dobrze, że postęp powinien być celem każdego silnego narodu, ale lud jej tyle jest rozsądny, że nie potępia swoich wielkich przodków za to, że nie odgadli, co będzie za kilka wieków po nich. We Francyi rewolucya obalając monarchię, do tego co nazwała dziełem sprawiedliwości, dorzuciła dzieło nienawiści, i chciałaby zmazać całą historyę przeszłości, obrzucając ją wzgardą i nienawiścią nowej epoki, a ta tradycya do dziś dotrwała.

Dlatego to Panteon nie będzie nigdy tem co Westminster. Dlatego przeszedł on już tak różne koleje. Dlatego w r. 1806 Napoleon I w chwili najwyższej swojej potęgi przywrócił kościołowi ś. Genowefy jego duchowny charakter, pozostawiając podziemne katakomby jako miejsce spoczynku sławnych ludzi. W r. 1814 w czasie najazdu Francyi przez sprzymierzone obce armie zwłoki Voltaire'a i Rouseau'a zostały wyrzucone z Panteonu; w r. 1821 postanowienie królewskie oddało tę świątynię wyłącznie służbie Bożej, zamykając

przystęp do jej grobów ludziom nieduchownego stanu. Rewolucya 1830 r. znowu nadała Panteonowi charakter wyłącznie cywilny i na frontonie pomieściła napis *Aux grands hommes la Patrie reconnaissante* a monarchia lipcowa nie śmiała ująć się za duchownemi prawami świątyni.

Dopiero Ludwik Napoleon jako prezydent republiki 6 grudnia 1851 roku na nowo oddał Panteon kapitule metropolitalnej św. Genowefy a kościół nabożeństwu, zachowując i nadal prawo składania w jego grobach popiołów ludzi zasłużonych krajowi.

Przypuszczając nawet, że większa część deputowanych, którzy obecnie głosowali za przywróceniem stanu rzeczy, jaki przed dziewiędziesięciu laty wprowadziło postanowienie rewolucyjnego Zgromadzenia narodowego, nie ma żadnej skrytej myśli, to przynajmniej pewni jesteśmy, że łudzą się w tym razie jak i w wielu innych i że napis „Wdzięczna ojczyzna wielkim mężom" nie będzie odpowiednim obecnemu założeniu. Czyż dzisiejsza republika pozwoliłaby naprzykład pomieścić w Panteonie pomniki Henryka IV, Sullego, Richelieu a nawet Colberta? Gdyby panowie deputowani chcieli być szczerymi, to by powinni na frontonie Panteonu kazać wypisać: „Rzeczpospolita swoim stronnikom".

Wyłączność stronnicza tak samo panować tu będzie jak w administracyi. Aby być przypuszczonym do Panteonu, trzeba będzie mieć stempel urzędowy republikanizmu *quand même*. Panteon nie będzie należał do wielkich ludzi, tylko do pewnej kategoryi ludzi, których ich koledzy uznają wielkimi i zechcą tu umieścić, ale według wszelkiego podobieństwa nie na długo, bo ich następcy nie będą dla nich względniejszymi ani bezstronniejszymi, niż oni dla swoich poprzedników, i kto wie, co Francya w przyszłości, może nawet niedalekiej, uczyni z całej galeryi dzisiejszych wielkich ludzi, zacząwszy od owego złoconego fresku, na którym pod postacią Klodoweusza i jego królewskiego orszaku widzieliśmy na tegorocznej wystawie obrazów cały szereg oportunistów z ich naczelnym dowódcą.

Jednem słowem Panteon będzie tylko pewnym rodzajem gospody, z której wczorajsi wielcy ludzie będą musieli wyprowadzać się za najmniejszą zmianą okoliczności, bo wielkich ludzi w całem znaczeniu tego wyrazu nie ma i nie może być dla narodu, który kierownicy wszelkimi sposobami usiłują uczynić nieprzyjacielem własnej swej historyi.

Wszakże Thiers miał pogrzeb, którego mógłby mu pozazdrościć Washington i Cavour, twórcy Stanów Zjednoczonych i jedności Włoch, a dziś jakiś pomnik pierwszego prezydenta nowej republiki francuskiej, oswobodziciela terytoryum Francyi, usiłowano wysadzić w powietrze w St. Germain en Laye; wszakże wielka kampania 363 deputowanych republikańskich, która skłoniła marszałka Mac Mahona do zrzeczenia się prezydentury, rozpoczęła się dla pomszczenia upadku p. Jules Simon, a dziś ten sam Simon jest celem najzaciętszych ataków tych samych 363 reprezentantów, a za to Rochefort, Trinquet, Humbert i inni przywódcy komuny, dla których Paryż nie miał dość przekleństw, złorzeczeń i środków zemsty i kary po wejściu Wersalczyków, dziś obnoszeni są w tryumfie, wybierani do Izby i do Rady municypalnej i mają z góry zapewnione miejsca w Panteonie.

Paryż, 22 lipca. *N.*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył dnia 26 b. m. o godzinie 6 rano w towarzystwie Arcyksięcia Rainera i generałów Poppa i Appele do Bruku nad Litawą, i wprost z dworca udał się do nowego obozu, gdzie się odbyła defilada zgromadzonych wojsk. Najj. Pan miał powrócić już wczoraj do Wiednia.

Wedle *Fremdenblattu*, wydane już zostały dyspozycye w kwestyi podróży Najjaśniejszego Pana do Gastein. Najj. Pan stanie w Gastein dnia 3 sierpnia o godzinie 12. W tym samym dniu o godzinie 5 odbędzie się obiad galowy u cesarza niemieckiego. Nazajutrz dnia 5 sierpnia o godzinie 9 z rana opuści Najj Pan Gastein.

Wedle dzienników praskich sejm czeski zbierze się stanowczo 10 września i potrwa do 4 października. Klub młodoczeski miał postanowić, aby wobec tyle naprężonej obecnie sytuacyi nie stawiać przy wyborach uzupełniających do sejmu samoistnych kandydatów, lecz porozumieć się w tej mierze z prawnopaństwowym klubem. *Politik* domaga się ustawy o równouprawnieniu pod względem napisów na banknotach. *Czeske Noviny* żądają w tej mierze interwencyi deputowanych.

Wszystkie dzienniki czeskie rozpisują się o pobycie dr. Riegera w Wiedniu i posłuchaniu udzielonem mu przez Najjaśn. Pana. *Politik* zapewnia, że Rieger znalazł wszędzie jak najlepsze przyjęcie, z czego wnosić można, iż w kołach decydujących nie żywią jakiejbądź niechęci do stronnictwa narodowego. Najj. Pan przyjął go jak najłaskawiej. Po audyencyi był Rieger u hr. Taffego i dr. Pražaka i przekonał się, że zajścia praskie nie osłabiły w niczem stanowiska gabinetu i że prezydent gabinetu posiada pełne i niezachwiane zaufanie korony. Wiadomość tę potwierdza całkowicie także *Tribüne*.

Dnia 25 b. m. wieczorem odbyła w Pradze komisya wyborcza, która fungowała przy wyborach do praskiej Izby handlowej, posiedzenie, na którem roztrząsała, o ile usprawiedliwione są wniesione ze strony czeskiej zarzuty przeciw legalności ostatnich wyborów. Większość komisyi orzekła, że wniesione zarzuty żadnej nie mają podstawy i po stawiła wniosek o zatwierdzenie wyborów. Członek komisyi Odwolek wystąpił w imieniu mniejszości czeskiej z *votum separatum*, w którem utrzymuje w pełnej mocy protesta czeskie. Tak orzeczenie większości, jak i wywody mniejszości mają być odesłane bezzwłocznie za pośrednictwem c. k. namiestnictwa do ministeryum handlu.

Dnia 26 b. m. umarł po dłuższych cierpieniach w Ebenthal pod Wiedniem książę August Sasko-Koburgski, generał austryacki i dziedziczny członek Izby panów. Książę August Ludwik Wiktor urodził się d. 13 czerwca 1818 roku i był drugim synem księcia Ferdynanda Koburgskiego i księżnej Antoniny, córki ostatniego księcia Kohary. Zmarły książę August był od roku 1843 ożeniony z księżną Klementyną Orleańską, córką króla Ludwika Filipa. Dziećmi z tego małżeństwa są: ks. Filip, jenerał austryacki ożeniony od r. 1875 z księżną Ludwiką Belgijską, starszą siostrą Najd. Małżonki Cesarzewicza Rudolfa, książę August, owdowiały po księżniczce Leopoldynie Brazylijskiej, arcyksiężna Klotylda, księżna Amalia i książę Ferdynand. Ks. Koburgski używał w Wiedniu niezwykłej popularności i znany był jako dobroczyńca ubogich i protektor sztuk pięknych.

Już po wyjściu dziennika otrzymaliśmy wczoraj telegram z Petersburga donoszący, że *Prawit. Wiestnik* ogłasza, iż w. ks. Konstanty Mikołajewicz został na własną prośbę uwolniony od obowiązków prezesa Rady stanu, przewodniczącego w głównym komitecie spraw włościańskich, przewodniczącego osobnej komisyi obrony krajowej, z pozostawieniem rangi naczelnego admirała, generał adjutanta, jakoteż innych urzędów i godności. Rozkaz cesarski przesłany ministrowi marynarki uwalnia w. ks. Konstantego na jego prośbę od zarządu flotą i mianuje w. ks. Aleksego Aleksandrowicza głównodowodzącym flotą z prawami naczelnego admirała.

Dziennik *Kawkaz*, wychodzący w Tyflisie zapewnia, że w zarządzie Kaukazu nie zajdzie żadna zmiana i że w. ks. Michał powróci na swoje stanowisko jako gubernator Kaukazu.

Odesskij Wiestnik donosi, że przed kilku dniami aresztowano tam człowieka, który rozrzucał na ulicy w bardzo rannych godzinach zatrute cukierki. Człowiek ten miał zeznać, że został do tej czynności wynajętym przez jakiegoś kupca kacapa, oraz że zbrodnia ta miała na celu rzucenie podejrzenia na żydów, iż trują ludzi cukierkami, ażeby tym sposobem pobudzić chrześcian do napadania na nich.

Według *Prawit. Wiestnika* śledztwo wykryło, iż córka popa Anna Jakimowa, o której aresztowaniu dawniej donoszono, brała rzeczywiście udział w zamachu 13 marca pod nazwiskiem włościanki Kobozowej, utrzymującej z mężem skład sera przy ulicy Małej Sadowej, z którego urządzony był podkop.

Tenże organ urzędowy zapewnia, iż mina znaleziona dnia 18 czerwca w kształcie dwóch poduszek kauczukowych nabitych dynamitem nie była świeżo podłożoną w tem miejscu, lecz znajdowała się już dawniej pod kamiennym mostem, a rewizya odbyta dnia 17 maja nie wykryła jej dlatego, że była zamulona.

W berlińskich kołach dworskich utrzymują, że cesarz Wilhelm opuści Gastein zaraz po widzeniu się z Najj. Monarchą austryackim, a przeto najpóźniej 6go sierpnia.

W Berlinie zrobiła pewne wrażenie podróż ministrów bawarskich Lutze i Crailshaima do Kissingen, a dzienniki są tego zdania, że ministrowie ci uznali za rzecz potrzebną odbyć z ks. Bismarckiem konferencyę względem stanowiska, jakie im przyjdzie zająć w Izbie bawarskiej, w której stronnictwo rządowe nie posiada już większości.

Prasa berlińska nadspodziewanie mało zajmowała się pobytem eksministra włoskiego Cairolego w Kissingen, a *Nat. Ztg.* zwracając uwagę na te okoliczności, dodaje, że do narad Cairolego z księciem Bismarckiem nie można już dla tego samego większej przywiązywać wagi, że dyplomacie włoskiemu brak właśnie tych przymiotów, któreby robiły go zdolnym do poważniejszej misyi dyplomatycznej.

Z powodu krzyżujących się w ostatnich czasach pogłosek o nowem ugrupowaniu się mocarstw i nowych przymierzach, pisze *Kreuz Ztg*, pozostająca w stosunkach z kołami rządowemi: Zapytany przez nas w tej mierze pewien wybitny dyplomata, dał następującą odpowiedź: Zdaje mi się, że mogę zaprzeczyć stanowczo wszelkim tego rodzaju pogłoskom; przytem jednak muszę to stwierdzić, że ani jedna pogłoska nie konstatuje zbliżenia, które byłoby zwrócone przeciw Wiedniowi i Berlinowi, lub nawet pomijało Wiedeń-Berlin. Jakoż to jedno zawsze da się powiedzieć, że dzisiaj każda droga, czy to z Rzymu do Londynu, czy z Petersburga do Paryża, prowadzi przez Wiedeń-Berlin.

W stanie zdrowia cesarzowej nie zaszła żadna zmiana. Mimo nader powolnego przebiegu rekonwalescencyi nie straciła na siłach, lecz upłynie pewnie jeszcze dłuższy czas, zanim proces rekonwalescencyi o tyle postąpi, że chora będzie mogła podnieść się z łóżka.

Dzienniki paryskie powstają znowu żywo przeciw ministrowi spraw zagranicznych Barthélemy St. Hilaire z powodu udzielenia krzyża oficerskiego legii honorowej bankierowi Bleichröderowi, powiernikowi ks. Bismarcka. *Justice*, organ Clémenceau, nazywa z tego powodu St. Hilaira agentem pruskim, którego należy wypędzić. Nowo powstały dziennik gambettystowski *Paris* jest jednym z koryfeuszów tego chóru oburzenia.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w dniu 21 b. m. żądany przez rząd kredyt w sumie 2,400.000 franków na wzmocnienie francuskich sił zbrojnych w Tonking w Azyi wschodniej. Deputowany skrajnej lewicy Perin sprzeciwiał się pożyczce, podnosząc, że jeżeli cokolwiek stanowczego ma być zrobione, to suma ta jest za małą, w przeciwnym zaś razie, jeżeli idzie tylko o to, ażeby zapobiedz korsarstwu i utrzymać komunikacyę pomiędzy Tonking a środkowemi Chinami, wydatek taki byłby niepotrzebny. Minister marynarki wiceadmirał Cloué odparł, że siły zbrojne, któremi Francya rozporządza w Tonking, są niedostateczne do utrzymania porządku. Francya musi w tamtych okolicach zajmować stanowisko nakazujące poszanowanie; z czego jednak nie wynika, żeby miała zamiar zdobywania nowych prowincyj. Kredyt żądany, jak już donieśliśmy, uchwalono 310 głosami przeciw 86.

Wykrycie dwunastu fenistowskich maszyn piekielnych w Liverpoolu sprawiło nadzwyczajne wrażenie w Anglii, dające się porównać jedynie z popłochem, jaki sprawił zamach d. 13 grudnia 1867, gdy usiłowano uwolnić uwięzionych fenistów przez rozsadzenie muru opasującego więzienie Clerkenwall w Londynie. Usposobienie opinii zwróciło się z tego powodu przeciw Irlandczykom Oświadczenia złożone w Izbie gmin przez Harcourta dowodzą jednak, że rząd nie przeraża się bynajmniej tym zamachem i nie myśli wchodzić na drogę wyjątkowych środków ostrożności, w przekonaniu że obowiązujące ustawy i sprężysta działalność policyi zdołają nadal tak jak dotychczas zapobiedz dokonaniu zbrodniczych planów fenistowskiego sprzysiężenia.

Z Lizbony donoszą, że wielkie wrażenie sprawiło tam aresztowanie poety Dom Gomeza Leal za pamflet wierszowany ogłoszony przez niego przed czterma miesiącami, a obrażający bardzo wysoko położone osoby.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Wiednia, że sprawa zajść przy przeniesieniu zwłok Piusa IX z inicyatywy króla Humberta została zgodnie załatwioną i że kardynał Jacobini cofnął przygotowaną z tego powodu drugą notę okólną, mającą zawierać protest z powodu tych wypadków. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, gdyż bezpośrednio doniesienia rzymskie nic jeszcze o tem nie mówią.

Dziennik *Standard* otrzymuje z Aten wiadomość, że mocarstwa nie zgodziły się na zwłokę dwutygodniową, żądaną przez Portę w oddawaniu terytoryów przyznanych Grecyi, a motywowaną świętami Ramazanu.

Według doniesień z południowej Afryk poczytywać można kwestyę Transvaalu za rozwiązaną. Ułożony przez komisyę królewską traktat oddaje w samej rzeczy cały Transvaal napowrót Boerom. Uznawane przez komisyę odszkodowanie nie przenosi sumy pół miliona funtów szterlingów. Projektu konwencyi nie potwierdził dotychczas rząd republiki transvaalskiej. Przyczyną zwłoki są obrady toczące się nad sprawami krajowemi i kwestyami finansowemi. Zgromadzenie republikańskie Boerów ma być niezwłocznie zwołane i wybory do niego przedsięwzięte.

Z Kalkuty donoszą do *Times*, że Ejub chan zaproponował emirowi Abdurrahmanowi zgodny podział Afganistanu, emir jednak odrzucił tę propozycyę, która ze strony Ejuba-chana była zapewne tylko środkiem mającym na celu zyskanie na czasie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lipca. *Presse* dowiaduje się, że Najj. Pan połączy z odwiedzinami cesarza niemieckiego w Gastein dłuższą podróż przez Monachium do Bodensee, a ztamtąd przez Voralberg i Tyrol. Przy tej sposobności ma się spotkać Najj. Pan z w. księciem Badeńskim i królami Saskim i Wirtembergskim. Spotkanie takie poczytać by należało za ponowną manifestacyę ścisłych stosunków przyjaźnych łączących monarchię austro-węgierską z cesarstwem niemieckiem. Wedle programu znanego w tej chwili przybędzie Najj. Pan dnia 3 sierpnia przed południem do Salzburga w odwiedziny Najd. Pary Cesarzewiczowskiej, nazajutrz dnia 4 sierpnia uda się do Gastein, gdzie się spotka z cesarzem niemieckim. Wieczorem tego dnia powróci do Salzburga, uda się następnie do Monachium w odwiedziny Arcyksiężnej Gizeli, dnia 6 sierpnia wyjedzie Najj. Pan do Ischl, następnie do Mainau, gdzie się spotka z królem Wirtembergskim, w. ks. Badeńskim a prawdopodobnie z królem Saskim. Dnia 7 sierpnia wieczorem nastąpi odjazd do Voralbergu. Najj. Pan zwiedzi Bludenz, Feldkirch, Bregenz, uda się przez Arlberg do Tyrolu, zatrzyma się w Landeck i Insbrucku i powróci dnia 16 sierpnia do Ischl.

Tryest, 27 lipca. Komitet wystawy postanowił ostatecznie, że austro-węgierska wystawa przemysłowa i gospodarcza odbędzie się w Tryeście r. 1882.

Monachium, 27 lipca. Prezydent Sterzing został na dalsze trzy lata obrany ponownie jednogłośnie prezesem związku strzeleckiego. Zjazd strzelecki przyjął rezolucyę, wedle której członkowie związków strzeleckich po za Niemcami mogą być członkami niemieckiego związku strzeleckiego. Za miejsce przyszłego zjazdu w r. 1884 wyznaczono Lipsk.

Rzym, 28 lipca. Były wikaryusz apostolski Tunisu, kapucyn ks. Suter przybył do Rzymu i osiadł w klasztorze swego zgromadzenia. Rząd francuski wyznaczył mu pensyę.

Paryż, 27 lipca. Senat przyjął budżet wydatków, jutro zaś ma uchwalić budżet dochodów, zdaje się zatem, że nic nie stanie na przeszkodzie zamknięciu Izb w sobotę, tak że wybory będą mogły być rozpisane na dzień 21 sierpnia.

Z Tunisu donoszą, że bej przedsięwziął wszelkie środki celem zapewnienia bezpieczeństwa w okolicach Tunisu i Goletty. Bej i minister Mustafa przygotowują reorganizacyę armii tunetańskiej, ażeby wszędzie zapewnić porządek i bezpieczeństwo.

Zajęcie Gabesu sprawiło wielkie wrażenie.

Konstantynopol, 27 lipca. Wszyscy skazani w procesie o zamordowanie Abdul-Azisa zosta-

ną wywiezieni do Hedżas, gdzie będą internowani, z wyjątkiem dwóch szermierzy, którzy się przyznali do winy i dwóch oficerów skazanych na dziesięcioletnie ciężkie roboty, którzy chwilowo jeszcze pozostają w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 27 lipca. Sułtan przyjmował wczoraj uroczyście nowego patryarchę armeńsko katolickiego Azaryana, ośmiu arcybiskupów, biskupów i dwóch znakomitszych przedstawicieli gminy armeńskiej. Sułtan wręczył patryarsze wielką wstęgę orderu Medżidje, zaś trzem biskupom, którzy dotychczas nie posiadali tej odznaki i dwóm notablom order Medżidje trzeciej klasy Po wizycie u Porty i powrocie do pałacu patryarchy odbyło się uroczyste nabożeństwo za sułtana w obecności niezliczonego tłumu ludu. W gminie armeńskiej panuje wielki entuzyazm.

Bombaj, 28 lipca. Według doniesień z Kandaharu, wojska Ejubachana przeszły rzekę Hellmond powyżej Girishku i posuwają się ku Kandaharowi, dopuszczając się rozbojów w okolicy położonej nad Argandabem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go lipca 1881, godzina 2 m. 30 Losy kredytowe 183·25. Węg. akcye kredyt. 359·25, Akcye anglo-austr. 152·10, Akcye banku Union 146·30, Akcye kolei Karola Ludwika 326·75, Akcye kolei północnej 235·75, Akcye kolei południowej 131·75, Akcye kolei Alföld. 179·50, Akcye kolei Elżbiety 209·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 169·—, Wiedeńskie losy 135·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cissy 115·—, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 117·55, Akcye banku związkowego 137·2·, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22¾, Węgierskie losy 128·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 27 lipca 1881, godzina 5 min. 4·. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 lipca 1871, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 365·30, Anglo-Austr. 152·—, Akcye banku Union 146·60, Kolej Karola Lud. 327·—, Południowa 132·—, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31—, Rubel papierowy 1·23. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z dnia 27 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 12·75 zł., żyto 9·10 do 9·75 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·50 do 35·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.23 do 11·26 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 12·50 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 210. m., żyto —·— m., spirytus 54·60 m., olej rzepakowy 53·60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 68·— fr., olej rzepkaowy 78·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies — —, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 lipca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.49mm Psychrometr suchy + 15.8°C. Psychrometr wilgotny + 14.1°C Prężność pary 10.9mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 9. Wiatr NW2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 12.6°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761.09.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 27 lipca 1881 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

80 29 60 7 89

Następne ciągnienia przypadają w dniach 10 i 24 sierpnia 1881.

Z c. k. urzędu loteryjnego

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 lipca 1881.

Hotel George'a.

Pp J. br. Koziebrodzki z Bukowiny. M. Wolański z Pauszówki. M. Zaleski z Wołynia. S. Okęcki z Warszawy. S. Lewenson z Odessy.

Hotel Europejski.

Pp. J. Zdulski z Kijowa W. Skrzynecki z Wołynia. H. Gruszecki z Kijowa. W. Spasowicz z Rossyi. N. Iwanowski z Rossyi. J. Somocheni z Rossyi

Hotel Angielski.

Pp M. Serwatowski z Rajtarowic. H. Treter z Laszek J. Bal z Tuligłów. Dr. J. Kozłowski z Witryłowa. J. Kuhn z Nowego sącza. A Reindl z Wolicy.

Hotel Langa.

P M. Grudzinski z Rossyi.

Hotel Warszawski.

Pp. T. Rewoliński z Król polsk. A. Franz z Pesztu.

Hotel Kul na.

P W. Stanek z Szanowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp S. br. Horoch do Meraniec. T Janecki do Brodów. B. Orzechowicz do Kalnikowa W. Krzżanowski do Hulczego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz 6 min. 35 wieczór.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o g dz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 lipca 1881

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	zł. ct.	zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	325 50	328 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	183 —	186 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	310 —	314 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	254	258 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 85	102 85
" " " 4 pr. w. a.	96 15	97 15
" " " 5 pr. okresowe	101 85	102 85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 25	104 25
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 25	103 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 50	105 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	101 50	102 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 25
" " Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 44	5 53
Dukat cesarski	5 46	5 54
Napoleondor	9 27	9 37
Półimperyał	9 52	9 62
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
" " papierowy	1 21½	1 23½
100 marek niemieckich	57 10	57 70
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 lipca 1881

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.50	77.65
luty-sierpień	77.55	77.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.35	78.50
kwiecień-październik	78.35	78.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.75	123.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	132. —	132.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.—	125.50
" " 1864 po 100 zł.	175.50	176.—
" " 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 proc.	144.—	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 80	101.30
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.—	96.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.95	94.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101. 0	102 20
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	98.75	99 50
Węgier	100.—	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.—	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	363.50	363 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	838.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835.—	837 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	641.—	643.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	208.25	208·75
Kol. Presz. w-Tarn. (w.cz.) a 200 zł	—.—	— —
P [illegible] kolei po 1000 zł. m. k.	2353	2358 —
	płacą	**żądają**
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	324 25	324 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	184.—	184 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	352 50	353 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126.25	126 75
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169 50	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.	101 50
" " " " premiowe po 3%	105 —	105.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103 —	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
" " " " po 5 proct.	102.—	—.—
" " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.75	104.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.50	105 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.30	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95.75	96 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.30	93.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96 50	97.—
z r. 1867	101.75	102 25
z r. 1868	99.50	100.—
z r. 1872	97.—	97.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	94.20	94 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183 25	183 75
Clarego po 40 zł. m. k.	43 25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.75	112.—
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 25	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42 75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	117 40	117.60
Paryż za 100 fr.	46 55	46 60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 52.—	5.54 —
" pełnej wagi	5.53 —	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31 —	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.55.—	9.57.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 lipca 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	75
" " " w srebrze	78	65
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z roku 1860	132	30
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
" " kredytowego	365	10
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	30

Dziennik Urzędowy.

(5330 1—3) **Edykt.**

L. 3710. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że celem zaspokojenia kapitału 250 zł. w. a. z przynależytościami Kasprowi i Józefie Boguniom od Jakóba Krupy się należącego odbędzie się w dnia 25 sierpnia, 22 września 1881, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. k. 55 w Tomicach położonej, wykazem hip. 56 księgi dla tejże gminy objętej, dłużnika Jakóba Krupy własnej.

Cena wywołania wynosi 297 zł. 33⅕ ct. w. a.

Wadyum 29 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny oraz akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wadowice d 4 czerwca 1881.

(5396 1—3) **Edykt.**

L. 10157. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Jana i Emilię Mazurów prośby de praes. 9 lipca 1880 l. 31528 o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Olszanik z poz. n 4 on. praw reszty właścicieli tychże dóbr do ewikcyi tamże na rzecz Franciszka hr. Mycielskiego zaintabulowanej, ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Daistinga kuratorem adw. Dra Żukotyńskiego a tegoż zastępcą adw. Dra Sterskiego i wzywa Karola Daistinga, aby swemu kuratorowi służące do strzeżenia praw swych środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów 12 marca 1881.

(5338) **Edykt.**

L. 8852. C k. sąd obwodowy w Samborze jako handlowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że do rejestrów handlowych tego sądu obwodowego wpisaną została firma spółkowa: „Feuerstein Heimberg & Comp." z siedzibą w Drohobyczu. Posiadaczami firmy są: Elias Feuerstein, Markus Wolf Oberländer, Wolf Goldschlag, Mojżesz Hersch Heimberg i Rubin Hammerschidt handlujący z Drohobycza.

Przedmiotem spółki jest wyrób parafiny, nafty i świec parafinowych. Takowa rozpoczęła się z dniem 1 lipca 1881. a zastępuje ją wspólnie Eliasz Feuerstein i Mojżesz Hersch Heimberg którzy również wspólnie firmę podpisują.

Sambor 12 lipca 1881.

(5341 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10227. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 54 w Bertohach położonej, spadkobierców dłużnika Michała Saniuka własnej ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I. 2 sierpnia. II 23 sierpnia, III. 13 września 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz dnia 28 października 1880.

(5301 3—3) **Edykt.**

L. 14149. W dniach 30 sierpnia, 27 września i 25 pazdziernika 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia sumy 24 zł. z pn. należącej się Dawidowi Gronnerowi od spadkobierców śp. Jana Jagiełły przymusowa sprzedaż 22/24 części posiadłości pod l. wyk. hip. 199 i 20/24 części posiadłości pod l. wyk. hip. 817 w Chrzanowie położonych.

Cena wywołania posiadłości pod l. 199 wynosi 225 zł. 33 ½ ct. zaś pod l. 817 wynosi 254 zł. 8 4/12 ct. zaś wadya wynoszą 23 zł. i 26 zł. i każda posiadłość może być osobno sprzedaną.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 30 kwietnia 1881.

(5336 3—3) **Kuratela**

L. 3106. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 9 marca 1881. l. 1750 uznaną została Zofia Pajda z Cieszacina wielkiego marnotrawczynią i kuratora dla niej w osobie Józefa Aleksandra z Cieszacina wielka ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 22 maja 1881.

(5382 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10225. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 111 w Berłohach położonej, a spadkobierców dłużników Wasyla i Michała Połomczaków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 3 sierpnia 1881, II 24 sierpnia 1881, III 14 września 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim termi nie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz dnia 31 grudnia 1880.

(5393 1—3) **Konkurs** L. 13095.

na posadę kontrolera pocztowego z poborami IXtej klasy rangi za kaucyą w kwocie rocznej płacy etatowej.

Podania należy wnieść w przeciągu dwóch tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 lipca 1881.

(5356 1—3) **Edykt**

L. 4265. W masie rozbiorowej Berla Richtera zawiadamiam niniejszem wszystkich wierzycieli kredytaryusza, iż termin do wykazania płynności i oznaczenia stopnia pierwszeństwa wierzytelności odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2go listopada 1881 o godzinie 9 przed południem.

Janów 23 lipca 1881.

Łucki c. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(5375 1—3) **Edykt**

L. 3721. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Kalmanna tudzież nieznanych jego wierzycieli na złożonej w tutejszo sądowym depozycie kaucyi jego w kwocie 116 zł, 43 ct. i 180 zł. w. a., ubezpieczonych lub ubezpieczenie uzyskać mających, że do wywodu płynności i pierwszeństwa wierzytelności powyższą kaucyą ubezpieczonych, wyznaczono termin dnia 17go sierpnia 1881 o 9 rano i ustanowiono Józefowi Kalmanowi, Marcina Schütterlego, nieznanym wierzycielom zaś p. Adama Jezierskiego z Mościsk kuratorem.

Mościska dnia 2 czerwca 1881.

(5389 1—3) **Edykt.**

L. 1316. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 173 w Ostrowie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego Franciszka Piskorskiego własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 158 zł. 53 ct. w dniach 17 sierpnia, 21 września i 25 października 1881, zawsze o 10 godz. rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 1000 zł., wadyum 100 zł.

Resztę warunków wolno przejrzyć w sądzie.

Radymno 30 czerwca 1881.

(5388 1—3) **Edykt.**

L. 1970. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 219 w Skołoszowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej leżącej masy śp. Józefa Buraczka własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego pto. 111 zł. 60 ct. w. a. w w dniach 23 sierpnia, 22 września i 26 października 1881 zawsze o godz. 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania ustnawia się na 600 zł., wadyum 60 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 30 czerwca 1881.

(5384 1—3) **Edikt.** Z. 3797.

Am 25 August, 23 September und 20 Oktober 1881 10 Uhr VM., wird die öffentliche Feilbietung der den Eheleuten Iwan und Anna Połatajko sub CN. 429/716 in Nadwórna gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität für Sache des Karl Sterzel abgehalten werden

Schätzungswerth 390 fl.

Vadium 39 fl.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 8 Juni 1881.

(5381 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1548. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniu 18 sierpnia 1881 publiczną sprzedaż realności pod l. k. 31/28 rep. 3 w Oparówce położonej, Jana Króla własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 224 zł. z pn. niżej ceny szacunkowej; zarazem z miejsca pobytu niewiadomemu egzekutowi ustanawia kuratora Jana Zająca wójta w Oparówce doręczające mu rezolucyę z dzisiejszej daty i liczby.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Warunki w registraturze.

Frysztak 19 maja 1881.

(5386 1—3) **Edykt**

L. 1969. C. k. powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 50 w Miękiszu nowym położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, spadkobierców śp. Ołeksy Partyki własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 196 zł. w dniach 17 sierpnia, 21 września i 25 października 1881 zawsze o godz. 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 30 czerwca 1881.

(5383 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10222. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. i 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 subrep. 15 w Berłohach położonej, dłużnika Jakowa Benek własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 4 sierpnia 1881, II 25 sierpnia 1881, III 15 września 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz dnia 31 grudnia 1880.

(5391 1—3) **Edykt**

L. 5739 Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Chany Gitlli Holzmann w kwocie 50 zł. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Kiryła i Maryi Nyczajów, łąki z pod lk. 79 w Dobraczynie ciała hipotecznego niestanowiącej na dniu 26go września, 25go października i 29go listopada 1881 zawsze od godziny 10 rano w gmachu sądowym. W pierwszym i drugim terminie nabywcę można łąkę tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i oceienia łąki tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Poręczne wynosi 15 zł. w. a.

Sokal dnia 21 czerwca 1881.

(5329 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 168. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 12, 26 września, 17 października 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 253 w Stryszawie, składającej się z 7 morgów 1175 kw. sąż. domu mieszkalnego z zabudowań gospodarskich Jana Suczyna własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków przeglądać można w tutejszej registraturze.

Ślemień 20 lutego 1881.

(5339 1—3) **Edykt**

L. 1096. W dniach 31 sierpnia, 21go września i 19 października 1881 o godzinie 19 rano odbędzie się w sądzie licytacya dwóch morgów pola pod lk. 35 w Krasnem położonych, Fedka Sorokatego własnych, nieintabulowanych celem zaspokojenia sumy 110 zł. w. a. z pn. na rzecz Blümy Margules.

Cena wywołania 120 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów 16 maja 1881.

(5380 1—3) **Edykt.** L. 13581.

W dniach 1 i 28 września tudzież 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. na leżącej się Berkowi Siegmanowi od Tomasza i Jadwigi Piskorzów vel Piskorczyków, przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. wyk. hip. 472 w Chrzanowie położonej.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 22 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Chrzanów dnia 30 kwietnia 1881.

(5377 1—3) **Edykt**

L. 15351. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Strassberga czyli Strassbergera względnie tegoż z życia, nazwisk i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż pod dniem 20 czerwca 1881 do l. 15351 Andrzej Fortuński wniósł przeciw nim pozew o orzeczenie, iż prawo żądania zapłaty sumy 119 złp. 27 gr. z większej 400 złp. z hipoteki realności pod l. 42 dz. IV. (gm. VII. Piasek) w Krakowie zgasło przez przedawnienie i że prawo to ze stanu biernego tejże realności wykreślonem być ma.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Antoniego Strassberga czyli Straassbergera względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Antoniego Strassberga czyli Strassbergera względnie tegoż z życia, nazwisk i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adw. p. Dr. Józefa Retingera kuratorem tychże stanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, względnie tegoż spadkobiercom i prawonabywcom, aby w przeciągu dni 90 albo sami pisemną obronę wnieśli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać muszą.

Kraków 24 czerwca 1881.

L. 2393. **Edykt** (5392 1—3)

Dnia 25 sierpnia 1881, o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Trembowli publiczna sprzedaż gruntów pod l. k. 92, rep. 23 w Fiutkowie położonych w jednej połowie w posiadaniu Jaśka Wróblewskiego, zaś w drugiej połowie Jakóba Kaczorowskiego imieniem nieletnich Leona Jaworskiego, Karola, Katarzyny Kaczorowskich się znajdujących, ciała tabular nego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Israela Gensera jako cesyonaryusza Teresy Kaczorowskiej tudzież Macieja Kaczorowskiego pto 101 zł 41 ct. i 101 zł. $41^4/_6$ ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1000. zł.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a. na terminie tym realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu.

Z c. k sądu powiatowego

Trembowla dnia 16 maja 1881.

(5940 1—3) **Edykt**

L. 2009 C k sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu, i życia niewiadomego Herza Knöbla, tudzież jego z miejsca pobytu i życia niewiadomych ewentualnych spadkobierców, że przeciw nim Dawid Keller pod dniem 12 marca 1881 do l 2909 pozew o zapłacenie kwoty 250 zł. w. a z hipoteki $^1/_4$ części sumy 8000 zł. m. k. intabulowanej w stanie biernym realności pod l. k. 78 miasto w Jarosławiu wniósł i że wskutek tego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1go sierpnia 1881 o godzinie 9 rano wyznaczony i oraz dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia zapozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. Dr. Juliana Ruczki, zaś tegoż substytutem adw. Dr. Ernest Gaberle ustanowieni zostali. Mają więc zapozwani na powyższy termin, albo sami się zgłosić, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielić, lub wcześnie innego obrońcę sobie wybrać, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Jarosław dnia 10 czerwca 1881.

(5387 1—3) **Edykt.**

L. 1315 C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 132 w Sośnicy położonej, nie tanowiącej ciała hipotecznego Mikołaja Szostaczka własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 281 zł. 27 ct. w dniach: 16 sierpnia, 14 września i 18 października 1881, zawsze o 10 godz. rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 800 zł. Wadyum 80 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 30 czerwca 1881.

(5390 1—3) **Edykt.**

L. 1971. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 126 w Skołoszowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej Srula Fussa własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 339 zł. 96 ct. w. a. w dniach: 23 sierpnia, 22 września, i 26 października 1881, zawsze o godz. 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 30 czerwca 1881.

(5379 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1604. Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na III zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1881, o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Adolfa Horę i Józefa Koneckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 22 lipca 1881.

(5397 1—3) **Edykt.**

L 27347. Do wykazania płynności i pierwszeństwa dodatkowo zgłoszonych pretensyj do masy konkursowej Juliusza Mikolascha, wyznaczam termin na dzień 8 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem w biurze I.

O tem zawiadamiam wszystkich wierzycieli.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

C. k. komisarz konkursowy.

Dr. Kanne.

(5312 1—3) **Edykt.**

L. 9896. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu na podstawie dokonanego przez wierzycieli wykazujących swe wierzytelności do masy rozbiorowej Mojżesza Habera z Husiatyna przy terminie dnia 1 lipca 1881 wyboru ustanawia Chaima Ehrenberga w Skale zarządcą, zaś Herscha Weisera w Skale zastępcą zarządcy tej masy rozbiorowej.

Tarnopol 18 lipca 1881.

(5342 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12587. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 91 zł 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. konsk. 139 subrep. w Nowicy położonej dłużników Dmytra i Anny Michajluków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I. 3 sierpnia, II. 24 sierpnia, III. 14 września 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz dnia 30 grudnia 1880.

(5317) **Obwieszczenie.**

L. 3687. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski jako handlowy podaje do wiadomości, że zostaje w rejestrze spółek protokołowej spółki: Towarzystwo zaliczkowe i Zadatkowe w Rzeszowie spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną, uwidocznionem, że towarzystwo statut swój z daty Rzeszów 28 grudnia 1873 na walnem Zgromadzeniu, w dniu 27 marca 1881 w Rzeszowie odbytem w § § 2, 6, 9, 15, 54, 61, 62, ust 2, 64 i 65 zmieniło.

Rzeszów 7 lipca 1881.

(5401) **Ogłoszenie.**

L. 4251 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dl. gminy katastralnej Majdan dnia 1 sierpnia 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków prawnych, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna. C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa dnia 26 lipca 1881.

(5316) **Obwieszczenie.**

L. 3291. C k. sąd obwodowy jako handlowy na skutek zgłoszenia z dnia 30 maja 1881 wiadomo czyni, zostaje na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestru handlowego dla spółek firma „Gebrüder Herz" dla przedsiębiorstwa tracz parowego, oraz handlu wszelkiego rodzaju drzewem w Rzeszowie, której jedynymi i osobiście odpowiedzialnymi wspólnikami są: Wiktor Herz i brat jego Mojżesz Herz, przedsiębiorcy w Rzeszowie.

Zastępcami prawnymi tej spółki są tak Mojżesz jak i Wiktor Herz każdy z osobna i samoistnie, a zatem albo jeden albo drugi pod stampilią: "Dampfsäge & Holzhandlung Gebrüder Herz in Rzeszów" lub bez takowej podpisywać będą: Gebrüder Herz.

Rzeszów dnia 17 czerwca 1881.

(5378) **Ogłoszenie.**

L. 1318. Na trzecią zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu, która się rozpocznie dnia 12 września 1881, o godzinie 9 rano, wyznaczonym został Prezydent sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, radcy Matyas, Lewicki i Krzyżanowski zastępcami jego.

Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 22 lipca 1881.

(5320) **Edykt.**

L. 6460. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma: Israel Wolfsberger zarobkowa ze młynów w Łańcucie zamieszkałego, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 22 czerwca 1881.

(5369 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12172. W moc rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 14 maja 1881 l. 9395 przenosi się z dniem 1ym sierpnia 1881 istniejący dotychczas w Rokietnicy c. k. urząd pocztowy do Kosienic.

C. k. urząd pocztowy w Kosienicach będzie załatwiał pocztę listową i przesyłkową jakoteż przekazy do kwoty 200 zł. i otrzymuje połączenie przez posłańca pieszego z Kosienic o 3 godzinie 30 minut odchodzącego a dnia następnego o godzinie 11 20 minut przed południem do Kosienic powracającego z c. k. urzędem pocztowym w Żurawicy. Posłaniec pieszy zaś między Rokietnicą a Jarosławiem ustaje z dniem 31ym lipca 1881. Do okręgu doręczań c. k. urzędu pocztowego w Kosienicach przydzielają się następujące miejscowości, z okręgu doręczań c. k. urzędu pocztowego w Rokietnicy: Kosienice, Mackowice z Zakuciem, Rokietnica dolna i górna i Topiń; z okręgu doręczań poczty Krasiczyńskiej: Betwin, a z okręgu doręczań c. k. poczty Radymniańskiej miejscowości: Ciemięzowice, Dmytrowice, Kaszyce i Trójczyce, podczas gdy miejscowości Boratyn i Czelatycze, które należały do c. k. poczty w Rokietnicy obecnie do c. k. urzędu pocztowego w Jarosławiu a miejscowość Tuligłowy do c. k. poczty w Pruchniku należeć mają.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dykrekcyi poczt

We Lwowie dnia 23 lipca 1881.

Kundmachung.

In Folge h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 14 Mai 1881 Zl 9395 wird das bis nunzu in Rokietnica bestehende k. k. Postamt vom 1 August 1881 angefangen in die Ortschaft Kosienice verlegt.

Das k. k. Postamt in Kosienice wird sich mit der Besorgung des Brief- und Fahrpostdienstes und des Anweisungsgeschäftes bis zum Betrage von 200 fl zu befassen haben und durch eine tägliche Fußbotenpost, welche von Kosienice um 3 Uhr 30 Minuten Nachmittags abzugehen und am nächsten Tage um 11 Uhr 20 Minuten Vormittags in Kosienice einzutreffen hat, mit dem k k. Postamte in Żurawica verbunden werden, wogegen die Fußbotenpost Rokietnica-Jaroslau mit 31 Juli 1881 einzugehen hat. Zum Bestellungsbezirke des Postamtes in Kosienice werden gehören aus dem Bestellungsbezirke des bestandenen k. k Postamtes Rokietnica die Ortschaften: Kosienice, Mackowice mit Zakucie, Rokietnica dolna und górna und Tapin, aus dem Bestellungsbezirke des Postamtes Krasiczyn die Ortschaft Bełwin und aus dem Bestellungsbezirke des Postamtes in Radymno die Ortschaften Ciemiężowice, Dmytrowice, Kaszyce und Trójczyce; dagegen werden die zum Bestellungsbezirke des bestandenen k k. Postamtes Rokietnica gehörigen Orfschaften Boratyn und Czelatycze nach Jaroslau und Tuligłowy nach Pruchnik eingetheilt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

K. k Post-Direction

Lemberg am 23 Juli 1881.

(5360 2—3) **Edikt.**

Nr. 9899. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Drohobycz wird hiemit kundgemacht, daß in der Exekutionssache des Jacob Aronauer gegen Tobias und Cirl Langinger pto. 150 fr. ö W s N. G die exekutive Feilbiethung der schuldnerischen in Borysław sub. Nr. 711/762 liegenden keinen Tabularkörper bildenden Realität am 28ten Juli 1 September 13 Oktober 1881 jedesmal 10 Uhr Vormiktags B. Nr. VII vorgenommen werden wird.

Ausrufspreis 231 fl 38 fr.

Vadium 24 fl. ö. W.

Die näheren Bedingungen so wie das Beschreibungs und Abschätzungsprotokoll können in der h g Registratur eingesehen werden

Drohobycz 28 Mai 1881.

(5296 2—3) **Edykt**

L. 18374. Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, że na zaspkojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 335 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1go września 1881 i 29go września 1881 o godzinie 10tej rano, egzekucyjna licytacya realności pod l. 19 w Batowicach Jana i Katarzyny Prażmowskich oraz Magdaleny Przybylskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 650 zł. poniżej której realność na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 65 zł.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 27 października 1881 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kraków 30 czerwca 1881.

(5367 2—3) **Edykt**

L. 2906. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach wzywa wszystkich tych, którzyby sobie do pretensyi w kwocie 81 rubli rossyjskich wedle Dom. Tom III pag 130 n. 1 on. i Tom IV pag. 99 n. 2 et 3 on. w stanie biernym realności pod l. k. 300 w Zaleszczykach położonej niegdyś Josla Niedermeyera obecnie Abrahama Silberbuscha własnej na rzecz Mojżesza Flintensteina zaintabulowanej jakie prawa rościli, by takowe najdalej do dnia 1 sierpnia 1882 w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej takowa na żądanie proszącego Abrahama Silberbuscha amortyzowana i wykreślona zostanie.

Zaleszczyki, dnia 10 maja 1881.

(5363 2—3) **Edykt.**

L 5953. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lei Gittli Rauschowej w kwocie 16 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 24 sierpnia 1881, o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż egzekucyjna połowy realności w Tarnowie na Strusinie pod l. 359 położonej a do dłużnika Jędrzeja Kozłowskiego należącej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 180 zł. w. a. wszelako połowa realności wspomnionej zostanie na tym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 18 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie dnia [illegible] maja 1881.

(5364 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2333. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 100 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 61 zł. 2 ct. w a. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 2 sierpnia 1881, 2 września 1881 i 4 października 1881 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności dłużnika Hryńka Zadorożnego pod l. 49 w Słobudce Janowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Budzanów dnia 9 czerwca 1881.

(5365 2—3) **Edykt.**

L. 6007. C. k Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Katarzyny Tracz przeciwko Wasylowi Traczowi o ściągnięcie kosztów sporu w kwocie 57 zł. 23 ct. przymusowa sprzedaż realności Wasyla Tracza w Dworzyskach l. d. 70 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 75 zł. oszacowanej, dnia 5 sierpnia 1881, dnia 2 września 1881 i dnia 7 października 1881, o 10 godzinie przed południem w kancelaryi tutejszego c. k. sądu odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy

Gliniany 20 stycznia 1881.

(5346 2—3) **Edykt**

L. 3279. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na prośbę Leiby Elstra z dnia 19 lipca 1881 l. 3279 dozwala się, uchwałą z późniejszej daty, celem zabezpieczenia sumy 300 zł. w. a. prowizorycznego zajęcia i przeniesienia ruchomości dłużnika dra Augusta Nowakowskiego własnych, a ponieważ miejsce pobytu dłużnika nie jest znanem, przeto do zastępstwa tegoż, mianuje się na koszt i jego szkodę adwokata Ludwika Felsztyńskiego w Przemyślu kuratorem, z którym ta sprawa wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Zawzywa się więc zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście w sądzie się zgłosił, lub w góle stosownych do obrony środków użył, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Krokowiec, dnia 22 lipca 1881.

(5300 2—3) **Edykt**

L. 4218. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dawida Lothringera i Channo, Lieby Jageta prawnabywcom c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Bileckiego uzględnie tegoż spadkobierców Józefowi, Rozalii i Michałowi Bileckim o zapłacenie 317 zł. 16 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności nietabularnej pod l. k. 463/146—345 w Bóbrce położonej dłużników własnej w trzech na dzień I. 25 sierpnia II 27 września III 25 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 800 zł. w. a. poręczne 80 zł. w. a., że realność powyższa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu [illegible] 1869 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Wajdowskiego ustanowionym został, że nakoniec akt opisania i oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bobrka dnia 18 czerwca 1881.

(5361 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6111 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Fryderyka Szedla 300 zł. z pn. przedsięwziętą będzie na dniu 2 września 1881 o godzinie 10 rano w biurze V. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. kat. 4318 w Kołomyi w objętości 243¾ sążni kwadr. wedle księgi gruntowej dom. II. pag. 294, poz. 8 dłużnika Michała Klusika syna Józefa własnej pod warunkami ogłoszonymi w edykcie tutejszym z 7 kwietnia 1881 l. 3249 wszelako z tem ułatwieniem, iż na terminie tym realność wspomiona nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą będzie.

Kołomyja, 30 czerwca 1881.

(5323 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3965. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Danyła Bławatnego o zapłacenie 97 zł. 43 ct. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk 10 w Hryniowie położonego wykazem hipotecznym l 15 objętego dłużników własnego, w trzech na dzień 24go sierpnia, 27go września i 27go października 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 300 zł aw., poręczne 30 zł. aw., że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20go marca 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 10 czerwca 1881.

(5366 2—3) **Edykt**

L 735. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kumpfa w kwocie 300 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 sierpnia i 30 września 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 33 w Rytrze położonej ciało hipoteczne stanowiącej, dłużnika Jana Tomasiska własnej.

Cena wywołania wynosi 1024 zł. 50 ct.

Wadyum 102 zł 50.

Resztę warunkow jako też wykaz hipoteczny i akt opisania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Vayhingera w Starym Sączu.

Stary Sącz dnia 30 kwietnia 1881.

(5362 2—3) **Edykt.**

L 5200. C. k. sąd obwodowy uwiadamia nieznanych spadkobierców Motia Schnebalga, że pod dniem 25 stycznia 1881 l. 811 Lazar Dubestar wniósł prośbę o zaintabulowanie go za właściciela realności pod l. kon 89 na stanisławowskim przedmieściu w Kołomyi położonej, o zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 255 zł. w. a. jako resztującej ceny kupna, dla kwoty 80 zł. na rzecz Ryfki Bliszer i dla kwoty 175 zł. na rzecz Motia Schnebalga w stanie biernym tejże realności któremu to żądaniu uchwałą z dnia 27 stycznia 1881 do l. 811 zadosyć uczyniono, że dla masy leżącej zmarłego w międzyczasie Motia Schnebalga kuratora w osobie adw. Dra Trachtenberga z substytucyą adw. Dra Freudenberga w Kołomyi ustanowiono i pierwszemu z nich uchwałę tabularną dla Motia Schneebalga przeznaczoną, doręczono.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja 2 czerwca 1881.

(5347 2—3) **Edykt.**

L. 3961. C. k sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia Jędrzeja Osorę z Radomyśla z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 6 lutego 1881 l. 641 wniósł Ignacy Zdziarski prośbę licytacyjną względem publicznej sprzedaży realności pod l. k. 317 w Radomyślu położonej, że sąd rezolucyą z dnia 6 marca 1881 l. 641 do tej prośby przychylił się, dlań kuratorem Jana Dobrowolskiego z Radomyśla ustanowił a temu rezolucyę tę doręczył.

C. k sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 13 lipca 1881.

(5385) **Ogłoszenie.**

L. 359. Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekty ksiąg gruntowych dla gmin: Biskupice i Zdroch i wyznaczają termin do wniesienia zarzutów do dnia 4go sierpnia bieżącego roku.

Radłów 25 lipca 1881

(5374) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 14 der Zeitschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ ddo 21 Juli 1881 enthaltenen Artikel unter den Aufschriften „Freiheit und Socialismus“ und „Haftpflicht her“ in ihrem ganzen Umfange, dann des Artikels „Eingesendet“ in der Stelle von „Betrachtet mein Schicksal —“ bis „Unglück gestürzt wird“ das Vergehen nach §. 302 St. G. B und der Inhalt des Artikels unter der Aufschrift „Rundschau“ vom Eingange an „Es sieht so aus“ bis „schon reiche Leute sein“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 Juli 1881.

Weittenhiller m. p.

L. v. Heidt m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag i. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 26 der Zeitschrift „Freiheit“ ddo London Sonnabend 25 Juni 1881 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Gefoltert“ im letzten Absatze das Vergehen nach §. 305 St G und der Inhalt des ebenda unter der Aufschrift „Das Christentuhm vor dem Richterstuhle des Socialismus“ enthaltenen Aufsatzes in seinem ganzen Umfange des Vergehen nach den §§ 302 und 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 Juli 1881.

Weittenhiller m. p.

L. v. Heidt m. p.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1881, Z. 19022, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Nasemu narodu. Londyn v listpadu 1880. Cesky klub 6 Rose Street. John Square. W. London“ nach §§ 65 a, 300, 302, 303 und 205 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1881, Z. 18926, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Gegenwart“ Nr 13 vom 3 Juli 1881 wegen des Artikels „Der Werth, der Grund von Boden“ nach § 302 St G, wegen des Artikels „Rußland“ nach § 305 St. G. dann wegen des Artikels „Für unsere gemaßregelten Genossen“ nach § 310 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1881, Z. 19072, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Marseillaise des Christenthums“ von Dr. Friedrich Krasser. Budapest. Druck und Verlag der „Arbeiter-Wochen-Chronik“ nach den §§ 302 und 303 St. G verboten.

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1881, Z. 18660, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montagsrevue aus Böhmen“ Nr. 27 vom 4 Juli 1881 wegen des Artikel „Aus Studentenkreisen“, „Die hiesige Polizei“, und „Arretirungen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. städt. deleg Bezirksgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 10 Juli 1881 Z 1507, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1029 vom 25 Juni 1881 wegen des Artikels „An unsere Leser“ nach § 22 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1881, Z. 8755, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 26 vom 26 Juni 1881 wegen des Artikels „Ein bezeichnendes Geständniß“ nach § 302 St G., wegen des Artikels „Oesterreich“ nach § 300 St G., dann wegen des Gedichtes „1649—1793???“ nach den §§ 66 58 a und 305 St. G. verboten.

(5304 3—3) **Edykt.**

L. 3134. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 5 września 11 października 14 listopada 1881 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjną sprzedaż połowy realności l. 132/232, w Mielcu wedle tom I. pag. 478 n. 6 haer. masy spadkowej Zofii Otałęgowej własnej na zaspokojenie pretensyi kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w kwocie 164 zł. 72 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 575 złr.

Wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Mielec dnia 30 czerwca 1881.

(5318 3—3) **Edikt.**

Zl. 8375 Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. öst. Bodenkreditanstalt in Wien pr. Sterling 479 Pfund 15 Schilling 9 Pences und pr. 7130 Pfund 8 Pences sammt Nebengebühren an Richard Kmentt am 19 Oktober, 18 November und 16 Dezember 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittag im hiergerichtlichen Verhandlungssaale die exekutive öffentliche Feilbietung der im vormaligen Samborer Kreise gelegenen Güter Łomna sammt Attinentine, welche in der galizischen Landtafel sub. Dom. 70 pag. 331 und Nachtragsposten eingetragen erscheinen, sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der Eigentümer Richart Kmentt dieselben besitzt, und zu besitzen berechtigt ist vorgenommen werden wird

Als Ausrufspreis wird der von der priv allgem. österr Bodenkreditanstalt statutnnmäßig ermittelte Werth von 200 000 Gulden ö. W angenommen, und wird dieses Objekt nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden

Das Vadium beträgt 20 000 Gulden

Der Landtafelextrakt und die weiteren Feilbietungsbedingniße erliegen hiergerichts zur Einsicht.

Hievon werden diejenigen Gläubiger, welche nach dem 23 Februar 1881 als dem Ausstellungstage des Tabularextraktes an die Gewähr der Feilzubietenden Güter kamen, oder denen dieser Feilbietungsbescheid oder spätere in dieser Egsekutionssache auszufertigenden Bescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig behändigt werden könnten zu Händen des unter Einem bestellten Kurators Adwokaten Dr Wołosiański unter Substituirung des Adw Dr. Ehrlich wie auch durch gegenwärtiges Edikt verständigt

Sambor am 30 Juni 1881.

(5313 3—3) **Edykt.**

L. 3041. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia 3 rat po 37 zł. 76 ct w. a. resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 577 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 2 sub 3 w Steinkowcach położonej, dłużników Romana Kochana i Jewdochy Bałun własnej. w tus. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włość dnia;

28 lipca
25 sierpnia 1881
28 września

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O czem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na realności sprzedać się mającej lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. Józefa Lenczowskiego z Chodorowa ustanowionego

Chodorów 6 maja 1881.

(5314 3—3) **Edykt.**

L. 3045. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 3 rat po 12 zł. 38 ct w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 150 zł 64 ct aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 sub. 102 w Nahoryniu położonej, dłużników Izaaka r. Hasaka Worony i Pawła Polowego własnej w tus. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. dnia:

28 lipca
25 sierpnia 1881
28 września

każdym razem o godzinie 9 przed poł. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut sąd registraturze.

O czem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jakoteż wszystkich innych wierzycieli którzyby prawo zastawu nabyli na realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Józefa Lenczowskiego z Chodorowa ustanowionego.

Chodorów 6 maja 1881.

(5376 1—3) **Edykt.**

L. 11.738. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Frycowa, Barnowiec w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Babica, Zarzycze, Łąka w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Knurów, Rokciny w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Baryczka w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Trzeboś w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie,

Pniów, Orzechów w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Mystków, Grybów w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Goleszów w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Jaworze górne w okręgu sądu powiatowego w Pilznie:

Buchcice, Łowczów, Pietrkowice, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Wola rzędzińska w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Kiełków z miejscowością Zaborcze w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Sędziszowa w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach położonych; według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 1go sierpnia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno tylko je przeglądać w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 31go października 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Te nowe księgi gruntowe nie obejmują posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych.

Kraków 12 lipca 1881.

Instytut naukowy

przy ulicy Piekarskiej l. 21

będzie z dniem 1go września b. r **rozszerzony o jeden oddział. — Do oddziału tego** przyjmowani będą **uczniowie** uczęszczający do **szkół średnich,** na mieszkanie w pensyonacie, lub też jako dochodzący. Uczniowie ci będą mieli stałych korrepetytorów — rzeczywistych nauczycieli szkół średnich i będą nosić **mundur zakładowy** z odznakami pilności. — Nauka praktyczna **niemieckiego języka** odbywać się będzie **codziennie.**

Ze względu na fakt niezaprzeczony, że wielu uczniów, opuszczających rok rocznie szkoły w skutek niedostatecznych not w postępie, nie doszłoby do tej ostateczności przy odpowiedniej pomocy i opiece, jakiej sama szkoła publiczna, uczniom, szczególnie mniej uzdolnionym żadną miarą dać nie może, jest taka instytucya nie tylko bardzo na czasie, ale i nader pożądaną i potrzebną, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdzie kategorycznym warunkiem osiągnięcia jakiegokolwiek stanowiska, zapewniającego byt w przyszłości, jest conajmniej, ukończenie szkół średnich. Zakład wykonywać będzie obowiązki przepisanego nadzoru szkolnego

Do kursu przygotowawczego wojskowego przyjmuje się jak dawniej kandydatów do egzaminów: na **jednorocznych ochotników,** do **szkół kadeckich** i do wszystkich **c. k. zakładów wojskowych.**

Przy Zakładzie jest **ogród** z przyborami do **gimnastyki.** Ćwiczenia tak dla pensyonistów jako też dla dochodzących **bezpłatne.** Prócz tego można w Zakładzie pobierać naukę **szermierki, konnej jazdy, francuskiego języka, muzyki i śpiewu.**

Bliższych szczegółów udziela Dyrektor Zakładu codzień od 5 do 7 godz. po południu

F. Koestlich
(5228 3—7) **Dyrektor Zakładu.**

L. 2027. (5334 3—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 16 sierpnia 1881, odbędzie się w urzędzie gminnym licytacya ustna i za pomocą pisemnych ofert, celem wydzierżawienia propinacyi miejskiej, tudzież prawa pobierania opłat od trunków spirytusowych i od piwa do miasta wprowadzanych, na czas od 1go listopada 1881 do 31go października 1884 r., a względnie do 31 grudnia 1884.

Ceną wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny:

a) co do prawa propinacyi: 12.271 zł 87 ct. w. a.

b) co do prawa pobierania powyższych opłat: 26.228 zł. 13 ct. w., razem 38.500 zł. w. a.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć wadyum w kwocie 3.850 złr. bądź w gotówce, bądź w papierach publicznych, do lokacyi majątków publicznych zdolnych.

Kaucya złożona być ma w wysokości oflarowanego kwartalnego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze urzędu gminnego.

Magistrat król. miasta.
Stryj dnia 20 lipca 1881.

Jest do sprzedania
Młocarnia z Lokomobilą
o sile 8 koni używana, w zupełnie dobrym stanie, za cenę przystępną.
Zakupuje się:
używane lokomobile
o sile 4 do 10 koni.
Łaskawe zgłoszenia pod adresem:
Fabryka machin i narzędzi rolniczych
B. DESKURA
we Lwowie
ul. Balonowa l. 1.
(5262 3—12)

La Maison Stanislas Cwałosiński Ainé,

MARCHAND - TAILLEUR

Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France,** un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'elégance de sa coupe.

Ex-premier coupeur des Maisons Poell de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.

Envoi dechantillons à toute demande.

(5119 6—48)

Nasienie Rzepy Pastewnej

Biała okrągła lub długa 1 klo zł. 1

(1 kilo równa się $1\frac{1}{2}$ litra)

tudzież najlepsze **Pasy do Maszyn i Młocarń** z skór belgijskich skórą szyte niutowane, poleca

Główny Skład Nasion
Teofila Łuckiego
we LWOWIE przy ulicy Jagiellońskiej l. 4.
(5116 5—5)

Wyszczególnione **Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.**

Środki na włosy.

Bandolina przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach	—·25 i —·50
Brillantina odświeża i nadaje piękny połysk włosom, oraz trwały i przyjemny zapach	—·50
Kosmetyk, do przytrzymania peruki	—·30
Kosmetyk na wąsy w lepszym gatunku	20 i —·50
Kosmetyk na wąsy jasny, ciemny i czarny	—·10 —·25 i 50
Olejek taninowy wzmacnia włosy i oczyszcza skórę, daje piękny połysk, utrwala barwę i pobudza włosy do porostu	—·50
Olejek chinowy powszechnie używa się przeciw wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i pobudza je do wytwarzania włosów	—·50
Olejek orzechowy, służy do pomadowania i konserwowania włosów	—·50
Olejek migdałowy do pomadowania	— 30
Olejek rozedowy na włosy	—·50
Olejek Millefleur na włosy	—·50
Olejek fijołkowy na włosy	—·60
Olejek jaźminowy na włosy	—·50

Pomada kosmetyczna czyli odmładniająca włosy. Przez swe specyficzne działanie przywraca włosom siwym i wypłowiałym naturalną barwę.

J. Ihnatowicz mag. farmacyi i chemik

Fabryka we Lwowie, Filia w K[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier